WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red. . . 105-04
" nocna . 503-59

ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71 tel. 105-03.

Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
" kwartalna " 13.50.
P.K.O. 19.119

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedyńczy 20 gr.

CZERWIEC
27
PIĄTEK
Serca Jezusowego
Wschód słońca 3 g. 17
Zachód " 19 59
Rok II. Nr. 173

Kongres w Poznaniu

PRZYJAZD LEGATA APOST. — KONFERENCJA KS. BISKUPÓW. — PIELGRZYMKA Z NIEMIEC. — PRZEDSTAWICIELE RZĄDU.

W dniu 25 b. m. o godz. 17-ej przybył do Poznania J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski i Legat Ojca św. na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. Legatowi Apostolskiemu towarzyszyli sekretarz nuncjatury, ks. prałat Colli. Na peronie oczekiwał Dostojnego Gościa J. Em. Ks. Prymas Hlond, Ks. Biskup Sufragan Dymek oraz członkowie kapituły. Reprezentowane były władze cywilne i wojskowe z wojewodą Raczyńskim, prezydentem miasta. Ratajskim, oraz redaktorem Uniwersytetu Kasznicą i generałem Dzierżanowskim na czele.

Wysiadającego z wagonu Legata Apostolskiego powitała orkiestra marszem papieskim i hymnem narodowym polskim. Ks. Nuncjusz przeszedł przed wartą honorową, poczem wsiadł do specjalnie przygotowanego powozu. Przed dworcem zgromadzone były liczne organizacje i zrzeszenia społeczne ze sztandarami, które przez całą drogę aż do pałacu prymasowskiego owacyjnie witały przedstawiciela Ojca św.

Po przyjeździe do pałacu powitali Ks. Nuncjusza Apostolskiego zgromadzeni na konferencję biskupią przebywający w Poznaniu w liczbie 24 Księża Arcybiskupi i Biskupi.

O godz. 18.30 w pałacu prymasowskim Ks. Nuncjuszowi przedstawiło się duchowieństwo poznańskie.

•

W dniu 24 - 25 b. m. odbyła się w Poznaui przy udziale 24-ch Księży Arcybiskupów i Biskupów konferencja, celem wyświetlenia i uzgodnienia szeregu aktualnych spraw religijnych i kościelnych. Na czoło tych spraw wysunęła się t. zw. Akcja katolicka, której głównem zadaniem jest harmonizowanie wszystkich tych pocieszających objawów budzącego się praktycznego katolicyzmu, zaznaczających się coraz silniej w poszczególnych naszych sferach społecznych.

Następnie zastanawiał się Episkopat nad środkami do zwalczania nieobyczajności, występującej w różnych postaciach. W tym celu postanowiono zwrócić się do władz, do rodziców, organizacyj i do młodzieży w duchu katolickim, urządzania kursów duszpasterskich i katechetycznych oraz inne zagadnienia, stojące w związku z obecnemi prądami, pomyślnemi lub szkodliwemi dla Kościoła.

Wreszcie rozpatrywano możliwość zaproszenia międzynarodowego kongresu eucharystycznego do Polski za lat kilka. — (KAP).

•

P. Prezydent wydelegował jako swego przedstawiciela na Kongresie Eucharystyczny p. Ministra Rolnictwa Jantę - Połczyńskiego. Jako przedstawiciel Rządu obecny będzie na Kongresie Wice - minister Wyznań i Oświecenia Ks. Żongołłowicz.

Obaj delegaci wczoraj o godz. 5-ej popołudniu wyjechali z Warszawy do Poznania.

•

P o z n a ń, 26 czerwca. Wczoraj przybyła do Poznania z Niemiec pielgrzymka Związku Wzajemnej Pomocy Polaków z Nadrenji i Westfalji, w liczbie około 500 osób, celem wzięcia udziału w kongresie eucharystycznym. Pielgrzymkę powitano na dworcu bardzo uroczyście. W imieniu ks. Prymasa przemówił do uczestników pielgrzymki ks. Janicki, w imieniu zaś uczestników pielgrzymki odpowiedział prezes Związku p. Jan Olejniczak, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Księdza Prymasa.

NA CZEŚĆ BELGJI

W setną rocznicę niepodległości

Wczoraj o g., 17-ej w sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja w celu uszczenia 1 setnej rocznicy niepodległoci Belgji zorganizowana przez specjalnie powstały komitet, nad którym protektorat objął P. Prezydent Rzplitej.

Na uroczystość przybyli min. Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, wicemin. Spraw Zagran. Wysocki, poseł belgijski baron del Escaille i inni.

Pierwszy zabrał głos w języku francuskim p. K. Raczyński. Zkolei prof. Tokarz wygłosił odczyt na temat setnej rocznicy niepodległości Belgji.

W końcu przemówił poseł belgijski baron del' Escaille, zaznaczając iż uczucia, jakie okazują Polacy dla Belgji, trafiają do serc wszystkich belgów.

Konferencja Rzadu

w sprawach wyznanionych

Odbyła się konferencja poświęcona sprawom konkordatu z udziałem ministrów Składkowskiego, Czerwińskiego, Matuszewskiego Cara, wiceministrów Pierackiego, Radwana i dyr Potockiego.

O stosunkach polsko-niemieckich

EXPOSE MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH RZESZY.

B e r l i n, dnia 26 czewca. — W exposé wygłoszonem w Reichstagu. min. Curtius omówił stosunki polsko-niemieckie.

Minister oświadczył:

„Chciałbym tutaj w kilku słowach zająć się niemiecko - polskiemi incydentami, które wydarzyły się w ostatnim czasie i w naszej opinji publicznej wywołały wielkie zaniepokojenie Zależy mi przedewszystkiem na tem, ażeby stanowczo odeprzeć pewne głosy prasy zagranicznej, która chce świat przekonać, że tego rodzaju incydenty prowadzone są systematycznie przez stronę niemiecką, ażeby w ten sposób ustawicznie zwracać uwagę na stosunki graniczne na wschodzie. Jak bezsensowną jest taka gadanina, może osądzić każdy, opierając się choćby tylko na ogłoszonym szczegółowo w dziennikach opisie stanu faktycznego poszczególnych wypadków, które przecież mają raczej wszelki inny charakter aniżeli manji prowokacji ze strony niemieckiej.

Dyplomatyczne rokowania z rządem polskim w sprawie poszczególnych zajść znajduje się jeszcze w toku.

Stanowisko gospodarcze Niemiec wymaga szukania nowych terenów zbytu dla wyboru niemieckiego.

W rokowaniach handlowych z Polską zadanie rządu polegało na tem, ażeby unikać wszelkiego wiązania się stawkami celnemi lub też obniżenia stawek. Polska otrzymała tylko równouprawnienie — rozumie się na zasadzie wzajemności — z innemi krajami.

Polemizując z zarzutami kół rolniczych co do rzekomego niebezpieczeństwa, zagrażającego rynkom niemieckim z powodu przyznania Polsce kontyngentu trzody chlewnej, minister zaznaczył z naciskiem, iż niebezpieczeństwo takie nie istnieje, ponieważ kontyngent zawarowany został wystarczającemi gwarancjami weterynaryjno - policyjnemi.

Drugim punktem umowy z Polską, kwestjonowanym przez gospodarcze koła niemieckie, jest przyznanie Polsce kontyngentu węgla. Co do tego ustępstwa rząd Rzeszy żywi również wielkie obawy. Zgodził się na nie dopiero wówczas, kiedy stało się widocznem, że niemożliwem będzie ukończenie wojny celnej bez przyznania Polsce kontyngentu węgla.

Co się dzieje w Finlandji

PATRJOTYCZNA AKCJA „BUDZI Z LAPPO“

R y g a, dnia 26 czerwca. — Obecny ruch masowy w Finlandji zapoczątkowany został w Oesterbotten. Miejscowość ta, położona w centrum kraju jest ostoją ludności patrjotycznej, religijnej i kochającej swój kraj. Podczas powstania bolszewickiego w r. 1918 z tamtąd zapoczątkowano skuteczną obronę kraju. Obywatele ci uważają się za stróżów wolności Finladji. Nienawidzą komunistów, a prześladowców religji w sowietach uważają zupełnie serjo za sługi Antychrysta.

Fińscy komuniści, rozzuchwaleni kilkuletnią bezkarnością zorganizowali przed półrokiem w Oesterbotten demonstrację komunistycznych skautów, ubranych w czerwone koszule, ozdobione sowieskiemi gwiazdami. Pochód ten udał się do Lappo.

Fakt powyższy wywołał takie oburzenie, że ludność zebrała się samorzutnie i komunistów w Lappo rozpędziła. Następnie zniszczyła komunistyczną drukarnię w Wasa, oraz wypędziła za sowiecką granicę szereg agitatorów komunistycznych. Gdy zebrał się sąd nad oskarżonymi o zniszczenie drukarni, nie dopuszczono do rozprawy.

Wypadki te zjednoczyły ludność, która od swego pierwszego występu w Lappo nazwała się „ludźmi z Lappo“. Dziś jest to potężna organizacja, licząca dziesiatki tysięcy członków, wielkie fundusze, własne samochody broń, a nawet samoloty. Ludzie z Lappo występują dziś również przeciwko parlamentowi, który nie jest zdolny do pracy. Przyłączyli się do nich konserwatyści, małorolni i postępowcy. Wśród milicji i wojska posiadają oni licznych zwolenników.

Zorganizowany pochód, liczący około 40.000 ludzi, maszeruje obecnie uzbrojony na stolicę Helsingforsc, do której ma przybyć dnia 3 lipca, w dniu otwarcia sesji parlamentu. Oświadczyli oni, że nie dopuszczą do wzięcia udziału w sesji 23 posłom komunistycznym. Rząd czyniąc zadość rządaniom „ludzi z Lappo“ zapowiedział wydanie ustawy o ochronie państwa.

Ruch „ludzi z Lappo“ jest więc zdrowym odruchem patrjotycznej ludności i z pewnością wyjdzie na korzyść Finlandji.

OŚWIADCZENIE STRONNICTWA NARODOWEGO

O OBECNEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ KRAJU.

W dniach 24 i 25 b. m. Komitet polityczny Str. Narodowego obradował nad całokształtem zdarzeń politycznych ostatnich czasów. W Komunikacie Biura Prasowego Str. Nar., wydanym po zakończeniu obrad, czytamy m in.:

„W ciągu roku ostatniego Sejm i Senat mogły pracować zaledwie przez trzy miesiące. W czasie sesji zwyczajnej zdołał Sejm i Senat załatwić tylko budżet. Przeprowadzenie nadzoru nad wykonaniem budżetów za lata poprzednie nie mogło być dokonane. Co więcej, rząd i stronnictwo rządowe uczyniły wszystko, aby nie dopuścić właśnie tego nadzoru nad gospodarką budżetową lat ostatnich, w której zaszły tak jaskrawe pogwałcenia prawa, że musiały się one oprzeć o Trybunał Stanu“,

Dalej komunikat określa niedolę gospodarczą kraju. jako „nieuchronny wynik zarówno łamania prawa, jak objęcia kierowniczych stanowisk gospodarczych przez ludzi bez żadnego potemu przygotowania. o naprawie zaś ustroju oświadcza:

„Rządy przewrotu wykazały, że nie mają wogóle pojęcia o tem, jak naprawić ustrój. Stanu prawnego w Polsce w chwili obecnej nie może określić nikt ani w kraju, ani zagranicą. Jest to stan całkowitego nieładu i nieograniczonych możliwości. Doprowadza on nieuchronnie do rozstroju Państwa“.

„Ogólny nieład pojęć — oświadcza dalej komunikat — wtargnął także w wychowanie młodego pokolenia i w stanowisko wobec Kościoła budzac głęboką troskę, której najdobitniejszy wyraz dali w swej naradzie ks. Arcybiskupi polscy“.

Po skrytykowaniu polityki Rządu wobec mniejszości narodowościowych jako obliczonej do celów wyborczych oraz do szerszych zamysłów, na które rzucają światło równocześnie głosy pism obozu rządzącego. odnawiające lekkomyślnie m. in. hasła polityki w kierunku tworzenia Ukrainy“ oraz polityki zagranicznej, oświadcza Str. Narodowe:

„Ujawniona w ciągu dwu lat z górą niemożność współpracy rządów p. Piłsudskiego z większością obecnego Sejmu stwarza konstytucyjną konieczność odwołania się do woli narodu i rozpisania nowych wyborów. Sejm obecny, w którym 1/3 posłów zawdzięcza swe mandaty stwierdzonym przez Sąd Najwyższy nadużyciom oraz naruszeniu funduszów skarbowych, powinien niezwłocznie ulec rozwiązaniu, przekazawszy uprzednio następcy swoje uprawnienie do rewizji konstytucji.

Polski nie stać na trwanie takich rządów, jak obecne i dalsze wysiłki społeczeństwa podjęte być muszą pod jednym tylko, coraz powszechniej szem, hasłem: jak najrychlejszego końca tych nieszczęśliwych dla Państwa i groźnych dla jego przyszłości rządów“.

Zaprzeczenie Unda

Co do rozmów politycznych

Prezydjum Unda ogłosiło wczoraj we Lwowie Komun. w którym oświadcza, że wiadomości podane przez „Ruski Gołos“, (a powtórzone przez prasę polską) o rozmowach politycznych, które się miały toczyć między czynnikami rządowymi, a Undo, są pozbawione wszelkich podstaw Komunikat oświadcza, że wiadomości te pochodzą od ludzi, którym zależy na wywołaniu zamętu

Strzelanie śrótem w polityce

PRAGMATYZM DZIEJÓW POLITYCZNYCH A IRYTACJE POLSKICH DANDIN'ÓW.

Jeszcze w tej chwili nikt nie może stwierdzić napewno, że kongres krakowski odbędzie się. Rzecz prosta, nie wchodzą tutaj w grę kwestje jakichkolwiek wątpliwości co do woli samych organizatorów: ci przygotowali kongres bardzo gruntownie i oczywiście cofnąć się już nie mogą. Ale wszakże nieograniczone są niemal możliwości administracyjne, spoczywające w rękach Ministerjum Spraw Wewnętrznych oraz podwładnych mu urzędów administracji politycznej. Jeśli w odniesieniu do parlamentu w aktualnych stosunkach nie wiadomo nieraz na dwie godziny przed posiedzeniem, czy się ono odbędzie czy nie, to któż może wiedzieć, co w ostatniej nawet chwili stać się może z walnym zlotem politycznym. Zapowiedziany podobno na tęż niedzielę w tymże Krakowie zjazd strzelców — nawet jeśli jest tylko pogłoską — pozwala wnosić, że mogą powstać okoliczności, w których wzgląd np. na zachowanie spokoju publicznego może nabrać w oczach wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa szczególniejszej wagi i znaczenia. A napewno są w odwodzie i dziesiątki innych sposobów.

Prasa obozu sanacyjnego — bo rząd, to trzeba stwierdzić, zachowuje się zupełnie spokojnie i milkliwie — ujawnia szczególne zdenerwowanie z racji zbliżającego się terminu kongresu. Argumentami, cechującemi wielkie i nieukrywane poirytowanie, prasa ta usiłuje wytworzyć gorący nastrój w społeczeństwie, podniecając opinję złowrogiemi rekryminacjami. Wspomina więc wciąż krwawy listopad 1923 r., zwłaszcza wypominając ówczesny antagonizm socjalistów do p.p. Witosa i Kiernika, wspomina zajścia uliczne z grudnia 1922 r. i morderstwo pierwszego Prezydenta, odgrzebuje echa sławetnych „Nakazów chwili". A ponad wszystko zarzuca równocześnie zjazdowi krakowskiemu i tendencje do odrodzenia sejmowładztwa oraz partyjnictwa i tendencje do wprowadzenia w Polsce... faszyzmu, jakgdyby nie orjentując się, że trzebaby jednak zgodzić się na jedno z tych dwojga: sejmokracja lub faszyzm.

Nie należymy bynajmniej do ludzi, którzyby wierzyli, że na kongresie krakowskim tryśnie jakieś nowe i ożywcze źródło przyszłych losów ojczyzny naszej. Widzimy w kongresie tym, nawet nie kwestjonując zgoła dobrej woli niektórych jego organizatorów, pewne reminiscencje dawnych konfederacyj polskich, które — jak wiadomo — nic dobrego Polsce nie dały i wreszcie w dobie spóźnionego odrodzenia zostały uroczyście potępione. Pojmujemy wprawdzie, że fakt kongresu jest tylko funkcją ogółu stosunków wewnętrznych, lecz obawiamy się ze względu na najwyższy interes państwa o rozwój tych możliwości, jakie niesie z sobą zawsze wynoszenie tego interesu na bruk ulicy, i oddawanie go w ręce tłumów. Bo tłum to nie społeczeństwo,tłum to nie naród. Tłum na ulicy to zawsze wielka i niebezpieczna zagadka.

Ale z drugiej strony nie możemy pojąć tych głosów prasy, które strzelają na ślepo kartaczami potępienia, nie pojmując, że celowniki dział nastawione są zupełnie fałszywie oraz że amunicja mocno jest zwietrzała. Gdy „Przedświt" oskarża kongres o zapędy faszystowskie, wolno chyba stwierdzić, że źle celuje, skoro np. „Gazeta Polska" widzi tam coś tak wręcz przeciwnego w naturze i w metodach, jak chęć restaurowania w Polsce pełnego sejmowładztwa. I nie wygląda na nic rzeczowego, gdy taż „Gazeta Polska" stwierdza fakt zrośnięcia się opozycji w blok jednolitej opinji politycznej, w czem dostrzega nawet walory dodatnie, a równocześnie „Kurjer Poranny" usiłuje wykazać, że między sześciu stronnictwami nigdy nic wspólnego nie było i być nie może. Ostrzeliwanie polityczne Krakowa idzie tedy w rozsypce i nic dziwnego, że skuteczne być nie może.

A tymczasem spróbujmy poczuć się na chwilę starszymi o 25 lat i z tej perspektywy spokojnie spojrzeć na nadchodzącą niedzielę. Okaże się ona prostą konsekwencją maja 1926, takiego jakim on był w rozwoju realnym swej treści, jak znów z kolei ten maj był konsekwencją treści pierwszych numerów Dziennika Praw z 1918 i 1919 roku. Historja wszystko wiąże nieubłaganemi łańcuchami zależności pragmatycznej. Kto nie umiał dyktować pokoju w Berlinie, musi dziś truchleć co chwila o dzieło Wersalu. Kto tak prowadził dzieło majowe, jak według opinji „Przełomu" było ono prowadzone, ten musiał się doczekać kongresu krakowskiego.

Jesteśmy ludźmi, którzy — nie służąc żadnej partji, grupie czy klasie — ciągle podnosili potrzebę łagodzenia stosunków i wtłaczania ich w ściśle ramy prawa oraz dobrego obyczaju państwowego. I dziś, w przededniu zjazdu krakowskiego, potrzebę tę mocno podkreślamy. Niema innych dróg wyjścia z sytuacji, która komplikuje się coraz bardziej.

OFIARY

P. Rolesta, Wr., na kościół na Kamionku 125 zł.

Dzień polityczny

ZAKOŃCZENIE PODRÓŻY P. PREZYDENTA.

Zakończenie podróży p. Prezydenta Rzplitej po ziemiach województwa wileńskiego nastąpi w przyszłym tygodniu. Powrót p. Prezydenta Rzplitej do Warszawy spodziewany jest w środę, dnia 2 lipca.

PRZEDSTAWICIEL M. S. Z. NA POGRANICZU POLSKO - NIEMIECKIEM.

Min. Spraw Zagr. wydelegowało do komisji ministerjalnej wyłonionej przez Min. Spraw Wewnętrznych dla zbadania stosunków w woj. pomorskiem na pograniczu polsko - niemieckiem jako swego przedstawiciela — kierownika referatu tranzytowego M. S. Z. p. Łocińskiego.

ZJAZD EKONOMISTÓW POLSKICH.

Stowarzyszenia ekonomistów polskich zamierzają zwołać specjalny zjazd ogólno - krajowy, na którym omówiona zostałaby m. in. obecna sytuacja gospodarcza Polski na tle ogólnej sytuacji ekonomicznej Europy. Zjazd projektowany jest na miesiąc sierpień w Warszawie.

FERJE W SĄDZIE NAJWYŻSZYM.

Sąd Najwyższy rozpoczyna z dniem 1 lipca ferje letnie, które potrwają do pierwszych dni m. września. Dla nietamowania normalnego wymiaru sprawiedliwości zdecydowało prezydjum Sądu Najwyższego odbywać w r. b. w czasie feryj sesje dwa razy tygodniowo, na których rozpatrywane będą najpilniejsze skargi kasacyjne, a w szczególności sprawy karne.

NA KONGRES W KRAKOWIE.

Komitet organizacyjny kongresu stronnictw centrolewu w Krakowie zwrócił się do stołecznej dyrekcji kolejowej o zarezerwowanie dwóch wagonów dla posłów i senatorów udających się z Warszawy na kongres.

PRZED NOWYMI ZBIORAMI

Kwity składowe pod zastaw pożyczek

W związku ze zbliżającemi się nowemi zbiorami omawiają organizacje rolnicze sprawę zbytu zboża w r. b. dla uniknięcia kryzysu.

M. in. znacznem ułatwieniem dla rolników będzie inowacja wprowdzona przez elewatory zbożowe samorządowe, które **przyjmować będą na skład zboże za specjalnemi kwitami składowemi. Kwity te posłużą rolnikom do uzyskiwania pożyczek zarówno w Banku Polskim jak i w bankach prywatnych.**

WYDZIAŁY HANDLOWE

przy sądach

Mając na uwadze potrzeby życia gospodarczego w kraju, występują izby przemysłowo - handlowe do Min. Sprawiedliwości o zwiększenie liczby wydziałów handlowych przy sądach okręgowych.

Izby zabiegać będą o zorganizowanie sądownictwa handlowego we wszystkich miastach **uprzemysłowionych.**

Przegląd prasy

Mus aktualności zmusza nas do rzucania przed oczy naszych Czytelników tego, co dyszy fibrami dnia. A to jest przedewszystkiem — polityka! Ona wypełnia łamy pism, ona drga w echach rozmów, ona dudni w telefonach, czai się za każdym węgłem. Tyle narzekano na politykomanję t. zw. czasów sejmokratycznych, ale dziś, choć sejm jest odepchnięty do... Krakowa, rozgwar polityczny zgoła nie stracił na sile, ba znakomicie się spotęgował. Skwarna atmosfera czerwca aż dyszy żarem politycznym...

Szukajmy więc ochłody. Znajdziemy ją łatwo, gdy spojrzymy na tę wielość spraw niepolitycznych, o których mało się pamięta, ale które wysuwają przed oczy nasze tematy trosk bardzo głębokich, nad któremi warto pomedytować. Może się czasem wręcz zimno zrobić na myśl, ile doniosłych spraw zagłusza polityka — ku krzywdzie narodu i kraju.

REEMIGRACJA.

Oto „Gazeta Polska" podnosi, że w związku z kryzysem ekonomicznym w Ameryce w wielkiem skupieniu Polonji tam tejszej rodzić się poczynają tendencje ku powrotowi do Ojczyzny w której kryzys panuje także i przeszło 200 tysięcy ludzi nie ma pracy:

Obecnie w Stanach Zjednoczonych panuje silne bezrobocie i wychodźca polski coraz częściej ogląda się za możliwościami powrotu do starego kraju, gdzie — jak wiadomo — szczupłe choćby oszczędności dolarowe otwierają mu perspektywę spokojnego i lepszego życia. Dość wspomnieć, iż z ostatniej wycieczki Weteranów Armji Polskiej na 248 przybyłych, 100 zdecydowanych jest w kraju pozostać i przy pomocy swych oszczędności własne, nowe warsztaty pracy założyć. Wielu z nich zainteresowało się żywo ruchem budowlanym w Gdyni i zdecydowanych jest na osiedlenie się w naszym porcie.

Akcja ta szwankuje pod względem organizacyjnym. A czyż można dopuścić, aby powtórzyły się smutne doświadczenia reemigrantów amerykańskich z 1919—1923 roku?

SMUTNE KONSEKWENCJE.

Przeżywany kryzys ekonomiczny zaczyna coraz głębiej niszczyć nasze życie. Inwestycje kolejowe ograniczone, fabryki na wozów i maszyn rolniczych robią bokami, źródła podatkowe wysychają. Wileńskie „Słowo" zwraca uwagę, że zubożała wieś wstrzymuje prace meljoracyjne:

Nie ulega wątpliwości, że w bieżącym roku, a może i następnych, nawet dotychczasowe słabe naogół natężenie ruchu meljoracyjnego ulegnie załamaniu, zwłaszcza na kresach północno - wschodnich. Z dwuch mianowicie przyczyn: niskich cen na produkty rolne i obawy przed ustawą o ochronie drobnych dzierżawców rolnych.

W ten sposób kryzys idzie ostrym klinem w same trzewia naszej struktury gospodarczo-społecznej. Kryzys barbaryzuje Polskę!

SOCJALIZACJA HANDLU.

Do jakiego stopnia kryzys gospodarczy deprymuje umysły ludzkie, tego dowodem projekt p. Grossa w „Robotniku", **który — podchwytując biadania** sfer kapitalistycznych w Polsce na trudności wzgl. na deficytowość eksportu, proponuje... upaństwowienie handlu eksportowego!!!...

Dla zilustrowania wpływu... upałów na polską socjalistyczną myśl ekonomiczną zacytujemy obszerniejszy wyjątek tych wywodów:

...niech zniknie eksport prywatny, a utworzy się państwowa organizacja wymiany towarów. Wówczas punkt ciężkości gospodarstwa przeniesie się z rynku zagranicznego do kraju własnego. Sfery wielkokapitalistyczne, t. zw. sfery gospodarcze wywierają dominujący wpływ na rządy swoich krajów, to dla utrzymania nierentownego eksportu prywatnego wyciągają, przy pomocy rządów, niesłychane ofiary z kraju. Z chwilą ustania eksportu prywatnego, te sfery gospodarcze stracą decydujący wpływ na rządy. Lud będzie miał w swych rękach nietylko władzę polityczną, lecz także władzę gospodarczą. Nareszcie raz lud będzie gospodarzem we własnym kraju. Każdy kraj będzie gospodarował, tak, by uszczęśliwiać przedewszystkiem własnych obywateli, a nie narzucać się gwałtem ze swemi produktami obcemu krajowi, który przed importem się broni i tego importu nie chce.

Trzeba tedy uznać konieczność likwidacji systemu kapitalistycznego na zagranicznym odcinku gospodarczym, jako konieczność dziejową, i zabrać się do rozbudowy rynku wewnętrznego.

Planowość na odcinku zagranicznym umożliwi stałą równowagę bilansu handlowego i płatniczego, co znowu jest warunkiem szerokiej rozbudowy wewnętrznej według potrzeb i stosownie do istniejących w kraju bogactw naturalnych.

Komentarzy — chyba nie trzeba!

Konferencja prasowa

W sprawie konwencji celnej.

W dn. 26 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja dla przedstawicieli prasy zagranicznej w Warszawie z udziałem p. vice min. J. Kożuchowskiego i wyższych urzędników Ministerstwa na której p. min. Przemysłu i Handlu inż. E Kwiatkowski zapoznał zebranych ze stanowiskiem Polski, zajętem w sprawie nieratyfikowania konwencji Genewskiej, dotyczącej zniesienia zakazów wywozu i przywozu.

Pan min. wyjaśnił zebranym motywy jakie zmusiły Rząd Polski do powzięcia takiej decyzji, w szczególności zaś wskazał na fakt istnienia w samej konwencji wyjątków na rzecz poszczególnych państw zezwalających im na zatrzymanie nadal zakazów krępujących nasz wywóz (węgiel) jak również na nieprzestrzeganie przez szereg państw zasady wolności obrotu produktami hodowlanemi. Ponieważ w drodze rokowań dwustronnych z zainteresowanemi państwami trudności te nie mogą być usunięte, Polska musiała się wstrzymać od ratyfikacji konwencji.

Po wyjaśnieniu p. min. wywiązała się ogólna dyskusja.

Dokąd?

PRZED KONGRESEM CENTROLEWU W KRAKOWIE.

Od p. prof. dr. Juljusza Makarewicza ze Lwowa otrzymaliśmy uwagi na temat Kongresu Centrolewu w Krakowie, które poniżej zamieszczamy.

Redakcja.

Kiedy przed rokiem mniej więcej powstała na terenie sejmowym myśl połączenia się stronnictw przeciwrządowych, jeżeli nie w jeden blok, to w dwa równoległe bieżące: t. zw. narodowy i centrolewicowy,—działacze polityczni z obozu chrześcijańskiej demokracji zapewniali, że stronnictwo to ograniczy się do jednego tylko wspólnego z lewicą wystąpienia na terenie sejmowym i będzie na tem koniec.

To, co przewidywać należało, stało się: za jedną demonstracją poszły dalsze, za jednemi wspólnemi podpisami poszły inne, akcja z Sejmu przeniosła się do prasy, z prasy na wspólne zebrania, a z politycznych zgromadzeń przeniesie się siła ciężkości, bezwładu, po linji najmniejszego wysiłku myślowego i organizacyjnego, do akcji wyborczej, o ile do wyborów przyjdzie. Hasła już dziś ustalone podkreśli się wtedy bardziej czerwono, bo to kolor, który ciągnie. Oczywiście przerażonych jaskrawością wspólnych odezw pocieszać się będzie, że to tylko na czas wyborów: „Jak kompromis — to kompromis“.

Chrześcijańska demokracja znajdzie się zatem w jednym obozie z demokracją socjalną, od której dzieli ją cała przepaść ideowa. Ludzie potępiający hasło walki klasowej mają iść ręka w rękę z tymi, dla których hasło to walki klasowej jest alfą i omegą działalności politycznej. Zwolennicy reform społecznych na podłożu zasady prywatnej własności kroczyć będą do urny wyborczej, ramię do ramienia, z tymi, którzy zbawienie dla społeczeństwa widzą w upaństwowieniu środków wytwórczości. Ludzie wiary, którzy chcą państwo i społeczeństwo restaurare in Christo— głosować będą razem z indyferentami i jawnymi bezbożnikami, wołającymi z planą na ustach: Ecraser l'infâme!

To już nie będzie pociągnięcie taktyczne, to będzie zaparcie się programu. Narazie — wspólny kongres w Krakowie.

Dlaczego to wszystko? Dlatego, bo obecny system rządów jest zły, dlatego, że trzeba, „ażeby w Polsce raz wreszcie zapanował ład, porządek i spokój, ażeby jedyną podstawą dla rządów było równe dla wszystkich prawo, ażeby naród przez swych przedstawicieli miał prawo kontroli a jego przedstawiciele możność wykonywania swych obowiązków“ i t. d.

Słusznie.

Jakież jednak mamy gwarancje, że wszystko to nastąpi skoro na ulice wylegną „zorganizowane masy robotników, włościan i inteligencji pracującej?“. Ten apel do ulicy jest zupełnie zrozumiały w ustach tych, którzy urządzali republikę lubelską w jesieni 1918 r., ale zwolennicy chrześcijańskiej demokracji i innych umiarkowanych stronnictw wyglądać będą w ulicznym pochodzie conajmniej — dziwnie.

Czy ludziom z pod sztandaru chrześcijańskiej demokracji godzi się wyzyskiwać niezadowolenie z położenia gospodarczego dla celów walki politycznej? Może to być pociągnięcie zręczne z punktu widzenia gry politycznej, ale nie jest to styl chrześcijańskiej demokracji, chyba, że przywódcy zatracili poczucie umiaru, chyba, że stronnictwo z organizacji przedewszystkiem społecznej stało się wyłącznie graczem politycznym.

Rozgrywki uliczne prowadzą albo do utrwalenia dyktatury i to typu o wiele ostrzejszego niż obecna kryptodyktatura, albo do wielkiej rewolucji pod hasłem: „Niech żyje niepodległa ludowa Rzeczpospolita“. Rewolucji tej wynikiem nie będzie demokracja parlamentarna, ale związek skonfederowanych republik sowieckich.

To nie są fantazje chorych nerwów, to jest tylko wyciąganie konsekwencyj logicznych z istniejących przesłanek. Masówki ludowe muszą doprowadzić do starć z władzami, to leży w psychologji każdej masówki. Czyżby aranżerom masówki obcą była psychologja tłumu, czy sądzą, że masy drażnione systematycznie plakatami i przemówieniami nie wybuchną? Czy władze państwowe będą mogły utrzymać w spokoju tysiące rozdrażnionych ludzi samem tylko wezwaniem do rozejścia się?

Czy chrześcijańska - demokracja nie widzi groźnych konsekwencyj takiego obrotu rzeczy?

Dr. Juljusz Makarewicz
prof. uniw. (Lwów).

Zwyciężony Atlantyk

Co mówi Smith o swym locie.

New York. — Kingsford Smith stwierdził, że lot przez Atlantyk ze wschodu na zachód przedstawia olbrzymie trudności. Należy powątpiewać czy kiedykolwiek powstanie regularna komunikacja na tej linji.

Prasa amerykańska poświęca olbrzymie artykuły śmiałemu lotowi Kingsford Smitha. Pułk. Lindberg odzywa się o lotniku angielskim z ogromnem uznaniem.

Echa obrad Pen-Clubów

Propaganda przymierza polsko - francuskiego

Berlin, 26 czerwca (tel.). — **Kilka pism niemieckich, podając opis Kongresu Pen - Clubów w Warszawie, atakuje Juljusza Romains'a, zarzucając mu, że nadużył zebrania dla propagandy polsko - francuskiego przymierza. Również rezolucje, uznającą możność dopuszczenia do Pen - Clubu członków krajów, dotychczas w nim nie uczestniczących, podaje, jako sformułowaną na podstawie porozumienia Polaków z Francuzami.**

Iskierki

Oburzenie.

Londyn — Według informacyj z Indyj zalecenia komisji Simona wywołały oburzenia nawet w kołach umiarkowanych.

Wobec tego, iż wydaje się, że komisja Simona nie dała żadnego rozwiązania sytuacji a przeciwnie zaostrzyła ją i przyczyniła rządowi wiele nowych kłopotów, lewica Labour Party zwołuje dziś zebranie grupy parlamentarnej Przyjaciół Indyj celem przeprowadzenia protestu przeciwko zaleceniom komisji. Zawieszenie przez rząd konstytucji maltańskiej wzmacnia pozycję lewicy, zarzucającej gabinetowi Mac Donalda, że rządzi on na podstawach zdecydowanie reakcyjnych, sprzecznych z pojęciem demokracji.

Nie będzie biura prasowego. . . .

Wiedeń. — „Neue freie Presse“ donosi, że plan utworzenia biura prasowego Małej Ententy w Wiedniu nie doszedł do skutku, z powodu różnicy zdań między delegatami państw Małej Ententy. Wysunęły się też wątpliwości co do wyboru miejsca. Na odroczenie decyzji wpłynęło także nieżyczliwe stanowisko prasy wiedeńskiej wobec doniesienia o zamiarze utworzenia biura prasowego w Wiedniu.

Przyjazd króla włoskiego do Bukaresztu.

Rzym. — Wedle doniesień jednego z dzienników rzymskich, król włoski przyjął zaproszenie króla Karola do wzięcia udziału w uroczystościach koronacyjnych. Król włoski odbędzie podróż do Rumunji na pokładzie swego jachtu „Savoy'a“.

Kampanja nieposłuszeństwa.

Benares. — Przywódca kampanji nieposłuszeństwa cywilnego zjednoczonych prowincyj, skarbnik komitetu panhinduskiego i sekretarz generalny komitetu kongresu prowincjonalnego skazani zostali na 3 miesiące ciężkiego więzienia każdy.

Porozumienie.

Berlin. — Gabinet Rzeszy zebrał się wczoraj wieczorem i obradował ponownie do północy. Obrady te doprowadziły do zupełnego porozumienia co do przyszłych zarządzeń finansowych, na których ma być oparty program finansowy rządu.

Curtius przyznaje

ŻE CŁA AGRARNE POWSTRZYMUJĄ EKSPORT POLSKI

Berlin, 26 czerwca (tel.). — Min. Spraw Zagr. Rzeszy niemieckiej, Curtius wygłosił wielką mowę o polityce zagranicznej.

Omawiając umowę handlową z Polską, Curtius zaznaczył, że wielkim jej sukcesem jest to, że Niemcy zatrzymały wolną rękę w sprawach celnych, co pozwala im na podwyższanie wszystkich ceł, nie wyłączając agrarnych. Przyznany Polsce kontyngent nie rogaczyny jest tak mały, że w ogólnych cyfrach nie zrobi wielkiej różnicy, **zresztą zarządzona podwyżka ceł będzie dalszym w tym kierunku środkiem ochronnym.**

Co się tyczy przyznania Polsce kontyngentu węglowego, to rząd przystępował do tego z wielką ostrożnością, jednakże bez tej koncesji ukończenie wojny celnej byłoby niemożliwe. Gospodarczo wyrówna się to przez ukończenie tejże wojny. Wobec trwającego kryzysu gospodarczego w Niemczech, obowiązkiem rządu było wyszukanie nowych rynków zby tu dla produkcji niemieckiej.

NIEMIECKIE REWELACJE

WŁOCHY I FRANCJA WOBEC POLSKI

Berlin, 26 czerwca (tel.). — **Warszawski korespondent „Berliner Tgb.“, Dubrowitsch zamieszcza w tem piśmie wstępny artykuł p. t.: Piłsudski pomiędzy Francją a Włochami.**

W artykule tym z szeregu faktów zaszłych w polityce zagranicznej Polski wysnuwa Dubrowitch wniosek, że Piłsudski i Mussolini planują utworzenie łańcucha państw sprzymierzonych od Helsingforsu do Rzymu przeciwko Francji oraz rozbicia Małej Ententy.

Na taką kiepską imprezę jednak nikt, zwłaszcza Ameryka nie da pieniędzy, dowodem czego, że p. Dewey z każdej podróży przywozi... interwiew, stwierdzający, że Polska nie potrzebuje obcych kapitałów.

W Polsce jednak zapominają zupełnie o wewnętrznym kryzysie gospodarczym. Wypadki, że zła polityka zagraniczna miała skutki wewnętrzne są znane. Znane jest również ciężkie naprężenie wewnętrzne w Polsce.

Piłsudski rozpoczął swą czynność od usunięcia z armji francuskich instruktorów. Te politykę prowadzi on dalej. I jeżeli owe nie całkiem przyjazne uczucia Piłsudskiego dla Francji są zrozumiałe, gdyż Francja zawsze popierała przeciwników Piłsudskiego w Polsce, to jeszcze nie wynika z tego, że Francja nie utrzymuje kontaktu z polską opozycją. Do tego nie potrzeba aktywnej polityki. Wystarcza zupełnie bierność finansowa.

O wspólnej akcji

celem zlikwidowania dyktatury Piłsudskiego

Berlin, 26 czerwca (tel.). — **„Berl. Tgb.“, omawiając taktykę Korfantego podaje, że poseł ten nie wierzy w skuteczność akcji centrolewu. Natomiast przekonany jest, że dopiero wspólna akcja centrolewu i parji narodowej mogłaby wydać pożądane skutki i zlikwidować wojskową dyktaturę Piłsudskiego. Korfanty dokłada obecnie starań, aby do takiego wspólnego wystąpienia doprowadzić, w przeciwnym razie nie będzie się angażował w akcji rozpoczętej przez centrolew.**

Bagatelizowanie zajścia

Po awanturach niemieckich w Oleśnie

Berlin, 26 czerwca (tel.). — „Germania“, omawiając napad tłumu na polskich artystów teatralnych w Oleśnie, przyznaje, że po przedstawieniu grupa, licząca około 20 osób śpiewała pod hotelem, gdzie artyści przebywali obraźliwe pieśni, oraz gwizdała i wykrzykiwała na artystów, udających się na dworzec kolejowy. Zdaniem „Germanji“ rozchodzi się w tym wypadku o wybryki nieodpowiedzialnych wyrostków. Takie przedstawienie sprawy ma oczywiście na celu zbagatelizowanie całego zajścia.

Wrogie demonstracje

Komuniści przed konsulatem polskim.

Bytom, 26 czerwca. Wczoraj wieczorem komuniści niemieccy usiłowali zorganizować przed gmachem Konsulatu Generalnego R. P. w Bytomiu manifestację na wzór demonstracyj, urządzonych przez komunistów przed konsulatami pol skimi w Berlinie i Hamburgu. **O godz. 20-ej poczęli zjawiać się pojedyńczy komuniści na ulicy, gdzie mieści się Konsulat General ny R. P. Policja polityczna poinformowała niezwłocznie o zamiarze komunistów pogotowie policyjne, które rozproszyło natychmiast demonstrantów. Kilku komunistów, którzy wznosili antypolskie okrzyki, policja zatrzymała, stwierdzając ich personalja. Na czele demonstrujących stał radny komunistyczny m. Bytomia Grzymała. Zaznaczyć należy, że policja czuwała pilnie od szeregu dni przed gmachem konsulatu, w przewidywaniu tej manifestacji. Policja wywiązała się z zadania nader sprawnie.**

KOSZTY OKUPACJI

6 miljardów 600 miljonów mk.

Berlin, 26 czerwca (tel).— Na podstawie urzędowych danych wynika, że koszty okupacji Nadrenji od chwili zawarcia pokoju do dnia 30 czerwca r. b. wyniosły 6 miljardów 600 miljonów marek złotych.

W szczegółach koszty te przedstawiają się następująco:

Od chwili zawarcia pokoju do wejścia w życie planu Dawesa koszty tak zwane zewnętrzne na utrzymanie armij okupacyjnych oraz komisyj aljanckich wyniosły 3,47 miljardów marek złotych. Równocześnie musiały Niemcy płacić t. zw. wewnętrzne koszty okupacji, które wyniosły 1,71 miljardów mk. w złocie.

Po wejściu w życie planu Dawesa koszty zewnętrzne okupacyjne wyniosły 782 miljonów mk. w złocie, koszty zaś wewnętrzne 281 milj. mk., czyli razem jeden miljard sześćdziesiąt miljonów. Od dnia 1 września 1929 do 30 czerwca r. b. koszty okupacji wyniosły łącznie około 115 mili. mk.

Wyniki wizyty Bethlena

O czem mówiono w Londynie a o czem — nie mówiono.

Budapeszt, 26 czerwca. W wywiadzie z przedstawicielami prasy hr. Bethlen oświadczył, że jednym z celów jego pobytu w Londynie było wyrażenie Anglji wdzięczności za pomoc, którą okazała Węgrom w czasie rokowań w Hadze i Paryżu. Premjer pragnął też poinformować kompetentne czynniki angielskie o pewnych zagadnieniach węgierskich, i poznać poglądy rządu angielskiego w tym względzie.

Zaciągnięcie pożyczki nie było celem podróży premjera, gdyż gdyby tak było, musiałby mu towarzyszyć minister finansów. Premjer wszedł w kontakt z angielskiemi kołami finansowemi, nie oznacza to jednak nic konkretnego w sprawie zaciągnięcia pożyczki. Naogół hr. Bethlen, jak twierdzi, odniósł wrażenie że w Anglji jest dużo zrozumienia dla węgierskiego punktu widzenia. W rozmowach premjera z angielskiemi mężami stanu kwestje polityki wewnętrznej nie były poruszane. Stanowczo zaprzeczył hr. Bethlen pogłosce że podróż jego pozostaje w związku z rozwiązaniem kwestji dynastycznej na Węgrzech. Naogół sprawa ta wcale nie była omawiana w Londynie.

ŻYCIE RELIGIJNE

NA DZIEŃ ŚWIĘTA SERCA JEZUSOWEGO

„Wybrał Bóg głupstwa świata, aby zawstydził mądre, a małe świata Bóg wybrał, aby zawstydził mocne...“

(List do K. I. 27).

Słowa wyjęte z listu św. Pawła do Koryntjan przedziwnie dadzą się zastosować do objawień św. Małgorzaty Alacoque, pokornej cicej zakonnicy z klasztoru Wizytek w Paray - le - Monial, której Zbawiciel świata powierzył największe tajemnice Swego Boskiego Serca.

Jak jasna smuga świetlana snuje się cudna opowieść z życia dwoj ga istot, powołanych do wprowadzenia i rozszerzenia nabożeństwa do Serca Jezusowego. Ona cicha, ukryta, światu nieznana, przerażona swojem wielkiem posłannictwem, On Jej spowiednik, Bł. Ojciec Klaudjusz de la Colombiere, znakomity pisarz ascetyczny, słynny kaznodzieja na dworze księżnej York, królowej angielskiej, tak słynny, że przeniesienie Go przez przełożonych do małego miasteczka jak Paray - le - Monial, wywołało zdumienie u wielu osób współczesnych. „Ojciec Klaudjusz jedzie tam dla dobra jednej duszy“, usłyszano prorocze słowa prefekta nauk w Ljonie. I tak było.

Wielkie objawienia św. Małgorzaty Alacoque dochodziły do punktu kulminacyjnego, a wszystkie cudowne żądania Pana udzielane Małgorzacie, uchodziły w klasztorze za złudzenia szatańskie. Potrzeba było świętości i powagi takiego spowiednika, jak ojciec de la Colombiere, aby kres temu położyć. Przyszedł dać świadectwo prawdzie.

Odtąd, te dwie święte dusze, złączone wielkiem ukochaniem jednej idei, torują drogę Sercu Bożemu do serc ludzkich. I utorowały. Od dwustu przeszło lat, steranе, zmęczone życiem serca przypadają z utęsknieniem do tego „Źródła dobra wszelakiego“ pewne, że odtąd już nigdy łaknąć nie będą. „Wejdź, córko moja, do tego wspaniałego ogrodu, a ożywisz swoją zasmuconą duszę“ — zaprasza słodko Zbawiciel św. Małgorzatę i nas wszystkich.

Czy głos ten słodki usłyszy ludzkość cała? czy nie zginie w rozgwarze światowym? czy nie przytłumi go głos namiętności? Nie, słyszą Go serca żyjące w ciszy i skupieniu, słyszą Go serca idące w największym gwarze i wirze światowym z oczyma utkwionemi w niebo. Powierzają Mu swe troski i krzyże, a On dźwiga je z nimi, wiernymi swymi sługami.

Zna wszystkie bóle, cierpienia, nic Mu nie jest obce, żadne upokorzenie, ni wzgarda; pił na ziemi kielich goryczy do dna.

Boskie Jego Serce nasłuchuje z miłością wołania i jest zawsze gotowe się zbliżyć na każdą prośbę, nawet na skinienie.

A. Byszewska.

Polacy na obczyźnie

Udział w procesjach Bożego Ciała.

Jak w inne lata, tak i w tym roku na procesjach Bożego Ciała nie brakło w miastach westfalskich polskich towarzystw i bractw.

Tam, gdzie znajduje się większa liczba Polaków, były tworzone osobne grupy, które brały udział w procesjach z muzyką i śpiewem polskim.

O udziale Polaków dortmundzkich, którzy już od lat 50-ciu uczestniczą w procesjach, pisze centrowa „Tremonia“:

„Koniec procesji stanowią towarzystwa polskie, podług naszych pojęć nieco za barwne. To nam jednak nie przeszkadza być wzruszonemi wobec wierności ludu tego do wiary ojców i języka ojczystego. Kto przeszedł świat, wie, że lud na obczyźnie dopóty jest warto ściowy dopóki zachowuje swą wiarę i język. A jest to dowodem dewagi na obczyźnie zostać wiernym swojej ojczyźnie“.

Wzmianka ta świadczy, że wspomniana gazeta odnosi się do polskiego ludu życzliwie, i że Polacy cieszą się tam poważaniem i sympatją.

Najśw. Eucharystja powinna złączyć wszystkie narody: przed Najśw. Sakramentem wszystkie języki powinny zlać się w jeden wiel ki hymn miłości.

Ks. Mehler (Dortmund).

W 1932 w Irlandji

Najbliższy międzynarodowy Kongres Eucharystyczny

Podobnie, jak międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Kartaginie połączony był z 1500-letnią rocznicą św. Augustyna, tak najbliższy Kongres w Dublinie w r. 1932 związany zostanie z 1500-letnim jubileuszem nawrócenia Irlandji na chrześcijaństwo.

W 432 roku Papież Celestyn I posłał św. Patryka na wyspę z misją nawrócenia narodu irlandzkiego. Wiadomo powszechnie, jak wspaniałe rezultaty przyniosła ta misja nietylko w Irlandji, ale i w Europie w wiekach następnych i jakie przynosi dzisiaj jeszcze w całym świecie.

Istotnie Irlandja w ciągu całych stuleci rozsiewała hojnie najpierw w Europie a potem przedewszystkiem w koloniach angielskich i w Stanach Zjedn. całe zastępy zakonników i księży, uczonych i pobożnych, oraz misjonarzy, którzy z kolei szerzyli światło wiary w krajach niegdyś barbaryńskich a dziś cieszących się kulturą. Nowa Zelandja np. i Australja Irlandczykom głównie zawdzięczają swój kwitnący katolicyzm; większość duchowieństwa amerykańskiego jest pochodzenia irlandzkiego.

Wspaniałe uroczystości międzynarodowego Konresu Eucharystycznego w Dublinie sprawią, że dzieci Zielonej Wyspy, rozsiane po całym świecie, spotkają się z sobą po latach wędrówki na ziemi ojczystej. — KAP.

NIE USTĄPIŁ

Rząd maltański pozostaje

Berlińska „Germania“ donosi z Malty, że rozpowszechniana przez prasę wiadomość o ustąpieniu gabinetu Stricklanda, jest pozbawiona wszelkich podstaw. Tajna rada państwowa odbyła po południu 20 b. m. posiedzenie, na którem gubernator zapoznał obecnych z dłuższą instrukcją telegraficzną z Londynu. Utrzymuje się nadal pogłoska, że na przeciąg dwóch lat obecny autonomiczny zarząd wyspy ma być zastąpiony przez dawny regime kolonjalny. — KAP.

O NAWRACANIU ŻYDÓW

4) **PO NAWRÓCENIU SIĘ ŻYDA...**

Niema Żyda ani Greka w Kościele, lecz nowe stworzenie w Chrystusie, jak mówi św. Paweł.

Lecz jak św. Paweł musiał bronić swych owieczek przed wywrotową akcją ówczesnych żydów, tak i ja uważam to za swój szczególny obowiązek, bo przez dziesiątki lat byłem świadkiem straszliwych wyników tej agitacji żydowskiej w rzeszach chrześcijańskich. Nie jest to antysemityzmem, który jako taki potępiam, lecz obroną dusz katolickich przed wiecznem potępieniem, narodów zaś chrześcijańskich — zwłaszcza naszej Polski — przed jarzmem żydowskiem za okazaną gościnę.

Bracia moi w Izraelu!

Oby ten głos kapłana katolickiego, który wyszedł z waszej rasy, przeniknął do waszych dusz i poruszył wasze serca. Błąkalem się ongi, jak wy się dotąd błąkacie, i nigdybym z tych mroków nie wyszedł, gdyby nie cud łaski Bożej, który, łamiąc w straszliwych cierpieniach mą pychę i czysto ziemskie żądze i dążenia, otworzył oczy mej duszy na wiekuiste misterjum Boga.

I gdy upadłem do Jego skrwawionych stóp, On mnie nie odrzucił, choć na nic innego nie zasługiwałem, lecz podniósł, do Serca Swego Przenajświętszego przycisnął, w Boskim pocałunku winy me wybaczył, do wiekuistego wybraństwa Izraela mnie przywrócił, kapłanem swym uczynił, i przez me niegodne ręce ofiarowuję się co dziennie Bogu ojców naszych, aby z Nim współcierpieć dla zbawienia dusz, waszych również, których po wrotu do Swej owczarni dawno wyczekuje.

Niech się więc w Was krew prawdziwych Izraelitów odezwie, aby wrócić do Chrystusa Pana, chluby Izraela i światła narodów, którego prorocy nasi zapowiedzieli, Apostołowie zaś głosili, życie swe zań oddając, a błogosławieństwo Pana Zastępów i Dziewicy Nie pokalanej, Matki Przenajświętszej Boga spłynie na was w tem życiu i w wieczności. Amen.

Ks. Juljan Unszlicht.

Rozstrzygnięcie konkursu

„Przeciw spoganieniu Polski“.

W swoim czasie Związek Ziemian w Warszawie w poczuciu obowiązku przyczynienia się do zwalczania antereligijnych i antykatolickich prądów doby obecnej, ogłosił konkurs na broszurę, traktującą o atakach na Kościół katolicki w Polsce i wskazującą środki samoobrony.

Z 9-u prac nadesłanych za najlepszą i najbardziej odpowiadającą warunkom konkursu uznano pracę pod godłem „Lourdes“, p. t. „Przeciw spoganieniu Polski“, jej też przyznano nagrodę 2.000 zł. Po otwarciu koperty okazało się, iż autorem pracy jest dr. Mieczysław Skrudlik z Warszawy.

Nagrodzona praca stała się własnością Związku Ziemian i będzie wydana drukiem.

122 KATOLIKÓW

Przekonania religijne posłów do Reichstagu niemieckiego

Celem stwierdzenia jaki jest podział według wyznań religijnych 496 posłów do Reichstagu niemieckiego, zwrócono się do nich z prośbą o odpowiedź na pytania odpowiedniej ankiety.

Wśród socjalistów (najliczniejsza partja parlamentu Rzeszy) pięciu nazwało się katolikami, 12 protestantami, 2 izraelitami, 104 wolnomyślicielami, a 29 odmówiło odpowiedzi.

Wśród komunistów 45 przyznało się do wolnomyślicielstwa a 9 odmówiło odpowiedzi. Demokraci mają 3 katolików, 20 protestantów i 2 izraelitów.

Centrum i bawarska partja ludowa składają się z samych katolików.

Niemiecka partja ludowa (umiarkowani konserwatyści) liczy: 4 katolików i 42 protestantów; partja nacjonalistyczna posiada 7 katolików i 70 protestantów; partja ekonomiczna — 6 katolików i 14 protestantów.

Wszystkie ugrupowania polityczne Reichstagu liczą razem 122 posłów katolickich.

JÓZEF WATRA - PRZEWŁOCKI.

MEXICANA

(WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ MEKSYKAŃSKA).

26)

— Byłem.

— Jakie wieści? Był pan u senora Guerero?

— Listy pan doręczył?

— Si, doręczyłem. Przyjął mnie bardzo uprzejmie i dał odpowiedź. Oto jego listy do pana gubernatora.

Senor Mazatlan rozerwał kopertę i począł czytać. Guerero pisał, że rowolucje uważa za szaleństwo, że w jego stronach jest spokój i nikt o niepokojeniu rządu nie myśli. Jeśliby jednak coś zaszło, to gotów jest zaprowadzić w swojej okolicy ład i poszanowanie prawa. Przy końcu życzył gubernatorowi zdrowia i owocnej pracy dla dobra ojczyzny. Starzec odłożył list i spojrzał w twarz porucznika pytająco.

— Cóż więcej?

— Rozmawiałem z senorem Guerero wiele.

— Co mówił?

— Potępiał wybryki antyrządowe...

— Było to szczere?

— Sądzę, że tak...

— Gdzie pan jeszcze był?

— W haciendzie starego senora Turado...

— Aha, już wiem... tego starego zabijaki z pod Monte Alban?

— Si... ale stary już nie żyje.

— Wiem, wiem doskonale...

— Teraz tam gospodarzy jego córka, Juanita. Tam trafiłem na ślady Escobara.

— Czyje ślady?

— Generała Escobara, senor... .

Gubernator zerwał się z fotelu.

— Czy pan pewny, tego co pan mówi? — zapytał ostro.

— Najzupełniej, senor... Był tam dzień przed mojem przybyciem i zaciągał ludzi. Ktoś go ostrzegł przed nami i uszedł w góry.... Znalazłem dwa pasy z ładunkami i bagnet.

Senor Mazatlan uśmiechnął się z politowaniem.

— Żeś znalazł dwa pasy ładunkowe i bagnet, to jeszcze nie dowód, że Escobar tam był..

— Wiem, panie gubernatorze, ale mam zeznanie chłopca, że Escobar tam biwakował i gromadził ludzi. Zresztą, senorita Turado sama mi oświadczyła, że generał stał u niej kwaterą w kilkadziesiąt koni.. Zeznania innych osób stwierdziły jednak, że miał tylko pięćdziesiąt żołnierzy. Senorita Turado straszyła mnie rzekomą siłą Escobara, aby go uchronić przed moim pościgiem, z czego wynika, iż jest w zmowie z juntą powstańczą...

— Czy Guerero nie wspomniał o Escobarze?

— Nie.

— Widocznie o jego bytności w tamtych stronach nic nie wiedział?

— I ja tak sądzę, senor...

— Może, może... aczkolwiek, nie wydaje mi się prawdopodobnem. Przecie Guerero, to człek wojenny, to wódz. Musiał wiedzieć...

— Ale mnie nic nie mówił — zauważył skromnie Juarez.

— Miał się panu wyspowiadać ze swoich planów i ze wszystkiego co wie! — rzekł ze złością starzec i zamyślił się.

— Przecie w liście pisać musiał, jaki jest jego stosunek do rządu....

— Papier cierpliwy i skłamać na nim można wszystko.... Mam ja tu i inne wieści. Piszą mi ze stolicy, iż na liście członków junty powstańczej jest podobno senorita Turado. Toby się zgadzało z tem, co mówisz, poruczniku, i co zauważyłeś... Ale Guerero? Czyżby i jego porwały stare nawyknienia? Nie, nie wierzę.

Senor Mazatlan zaczął się przechadzać po swoim gabinecie, co u niego było oznaką zdenerwowania. Wreszcie przystanął przed Juarezem i patrząc mu uparcie w oczy zapytał:

— Wierzysz ty, że ta kobieta jest w zmowie z Escobarem?

— Wierzę, ekscelencjo.

— Dobrze. Weźmiesz sto pięćdziesiąt ludzi, otoczysz haciendę i aresztujesz ją. Spraw się szybko. Senoritę Turado dostawisz do więzienia przy starym akwedukcie. Zaraz ci przygotuję rozkaz aresztowania.

— A gdyby stawiano opór? — zapytał lękliwie oficer.

— Będziesz miał przy sobie sto pięćdziesiąt żołnierzy. Ale dostaw mi ją żywą i całą... Wie ona zapewne dużo, więc wyśpiewa wszystko...

A gdy domawiał słów ostatnich, twarz mu się skurczyła, jak paszcza starego lisa.

— Co będzie z Escobarem?

— To nie twoja sprawa, poruczniku — odparł wyniośle senor Mazatlan. — Przeciw niemu poślę kogo innego. Zaczekaj chwilę, dam ci nakaz aresztowania.

Gubernator usiadł przy biurku, nakreślił kilka słów, poczem papier podpisał i przybił pieczęć.

C. d. n.

ŻYCIE GOSPODARCZE

CIĘŻKA SYTUACJA

BRAK ZNAMION POPRAWY GOSPODARCZEJ

Od marca produkcja utrzymuje się na niskim, nagół niezmieniającym się poziomie o czem świadczą dane o liczbie bezrobotnych.

Produkcja węgla zmalała ze 102.3 na 93.2.

W gałęziach produkcji dóbr spożycia zaznaczył się dalszy wzrost zatrudnienia najsilniej w przemyśle odzieżowym, wydatny również w przemyśle włókienniczym.

W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych istnieje w dalszym ciągu tendencja do ograniczenia wytwórczości, wobec dość znacznych jeszcze zapasów. W przemysłach metalowym i maszynowym oraz chemicznym nastąpiła w maju dalsza redukcja stanu zatrudnienia. Mimo to jednak wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych wykazał w maju pewien wzrost wskutek udzielenia znacznych zamówień państwowych. Rozmiary ruchu budowlanego są w dalszym ciągu niewielkie, jakkolwiek w maju zaznaczył się pewien wzrost.

Na rynkach zbożowych nastąpiło dalsze pogorszenie, a brak jest danych, któreby pozwalały się spodziewać poprawy w przyszłym roku gospodarczym. O jakiemkolwiek zwiększeniu zakupów na rzecz ludności wiejskiej w najbliższych miesiącach nie może być mowy.

Na rynku pieniężnym odczuwa się w dalszym względną obfitość gotówki, która wywołuje tendencję do obniżenia stopy procentowej. Mimo to stan wypłacalności uległ w maju ponownemu pogorszeniu. Ogólny przybliżony odsetek weksli protestowanych podniósł ię z 15,5 proc. w kwietniu do 18,8 proc. w maju.

Silna fala protestów wekslowych, upadłości i nadzorów sądowych jest jedną z najważniejszych przyczyn, które skłoniły kupców zagranicznych do wydatnego ograniczenia kredytów towarowych, udzielanych polskim importerom surowców i półfabrykatów Odbija się to ujemnie na stanie rezerw dewizowych Banku Polskiego.

Jakkolwiek w obecnej sytuacji gospodarczej kraju brak jeszcze znamion, któreby świadczyły o istnieniu możliwości nadejścia poprawy konjunkturalnej, to jednak procesy likwidacyjne są już posunięte stosunkowo daleko.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stan. Ziedn. 8.88 i pół (sprzedaż 8.905, kupno 8.865); Franki franc. 35.03 (sprzedaż 35.12, kupno 34.94).

DEWIZY

Budapeszt 156.10 (sprzedaż 156.50, kupno 155.70); Holandja 358.62 (sprzedaż 359.52, kupno 357.72); Londyn 43.35 (sprzedaż 43.46, kupno 43.24); Nowy Jork 8.909 (sprzedaż 8.929, kupno 8.889); Nowy Jork (Kabel) 8.921 (sprzedaż 8.941, kupno 8.901); Paryż 35.03 (sprzedaż 35.12, kupno 34.94); Praga 26.46 i pół (sprzedaż 26.52 i pół, kupno 26.40 i pół) Szwajcarja 172.90 (sprzedaż 173.33, kupno 172.47); Stokholm 239.68 (sprzedaż 240.28, kupno 239.08); Włochy 46.75 (sprzedaż 46.87, kupno 46.63).

Tendencja niejednolita, obroty mniejsze. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełd. 8.8885. Rubel złoty 4.60 i pół. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poż. inwestycyjna 110.75 — 111.75; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 64.00 — 63.50; 5 proc. konwersyjna 55.50; 6 proc. poż. dolarowa 77.00; 10 proc. poż. kolejowa 102.50 — 103.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68);

AKCJE.

B. Polski 168.50 — 168.25 — 168.50; B. Zw. Sp. Zar. 72.50; Puls 55.00; Elektr. Dąbrow. 65.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 30.50; Magister Klawe 110.00; Haberbusch 109.00; Spirytus 23.00.

EKSPORT ZBOŻA

Wyniki akcji premjowania

Sytuacja w eksporcie zboża z Polski w marcu, kwietniu do dn. 25 maja nie uległa zasadniczym zmianom, weszła bowiem na utarte tory już w poprzednich miesiącach. Działalność Min. Skarbu okazała się bardzo wydatna i szybka, dzięki czemu sumy potrzebne na premjowanie były do stateczne, co sprzyjało rozwojowi eksportu.

Dotychczasowa praktyka wypracowała kilka utartych typów eksportowych, w ramach których koncentrował się cały nasz wywóz zboża zagranicę. Pierwszym z nich są tranzakcje berlińskie, ważne na wszystkie urzędy celne. Drugi to tranzakcje z trzech województw północnych na urząd celny w Turmoncie dla eksportu na Łotwę, wyłączone z pod kontroli komisji żytniej polsko - niemieckiej w Berlinie. Dla prowadzenia i kontroli tego eksportu utworzył się w Wilnie Zw. Eksporterów Zboża Ziem Północno - Wschodnich. Trzeci typ podobny do drugiego, to tranzakcje na urząd celny w Zebrzydowicach dla pięciu województw południowych.

Eksport mąki skoncentrował wszystkie młyny oprócz gdańskich w Związku Eksportowym Młynów w Poznaniu.

Wartość wydanych zaświadczeń od 2 marca do 25 maja wynosiła (wpł.): żyto 11.601.900, pszenica 3.000, jęczmień 5.572.200, owies 2.130,800, mąka 1,350,900, słód 62.100, kasza jęczmienna 4.500. Z tego wykorzystano zaświadczeń na żyto 82 proc., jęczmień 72 proc., owies 70 proc., mąkę 60 proc. Cyfry te dowodzą, że zaświadczenia były wydawane w dostatecznej ilości, co nie świadczy jednak o wielkości zapotrzebowania rynkowego, które reguluje przydział komisji berlińskiej. Wzrost wykorzystywania zaświadczeń na jęczmień spowodował zwiększenie ich wydawania.

Uczestniczyły w wywozie poszczególne województwa w następującym procencie: żyto woj. zachodnie 51,9, centralne 37,4, południowe 1,8, Gdańsk 8,9, jęczmień zach. 55, centr. 20,2, poł. 14,3, Gdańsk 10.5; owies zach. 62,3, centr. 27,2, poł. 2,5, Gdańsk 8; mąka: zach. 58, centr. 21,4, poł. 3.1, Gdańsk 7,5.

Wywożono przedewszystkiem żyto do Niemiec, jęczmień do Danji, pozatem do Łotwy, Estonji, Holandji, Finlandji i Belgji. Prawie połowa transportów poszła przez Gdańsk.

WŚROD WYDAWNICTW

Dnia 21.VI wyszedł z druku zeszyt 12 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 12 Wiadomości Statystycznych z dn. 21.VI.30 zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności.

Obrazki z życia

POLSKA MUROWANA. — MECHANIZACJA TWÓRCZOŚCI.

Mój przyjaciel śmiał się zcicha, przeglądając gazetę:

— Co cię tak bawi?

— Pożary

— Zaczęło się lato i o nieszczęście nietrudno.

— Chciałeś powiedzieć o podpalacza?

— Jakto?

— Przejrzyj statystykę ubezpieczeniową. Równomiernie z podnoszeniem wysokości ubezpieczeń wzrasta liczba pożarów. Ludzie poprostu urządzają spekulację. Płoną zwłaszcza różne stare rudery; że przy okazji spali się pół wsi czy pół miasteczka — to głupstwo, to nawet ma swe dobre strony.

— Nie rozumiem, jak możesz z tego żartować?

— Nie egzaltuj się. Spali się Polska drewniana, odbuduje się murowana. I to za jakie 15 — 20 lat. Słychać bowiem, że Pow. Tow. Ubezpieczeń, przerażone wysokością wypłacanych odszkodowań, ma zamiar podnieść wkładki ubezpieczeniowe. Niech się obraca to błędne koło.

— Jesteś nielitościwie złośliwy.

— Patrzę tylko życiu prosto w oczy.

— — — — — — — — — — —

Towarzysz Rudyj aż mlasnął językiem z zadowolenia.

— Ten Frumkin, maładiec, zuch! Wydumał prekrasno! Pomysł — palce lizać!

I zagłębił się w lekturę memorjału o „kolektywizacji twórczości literackiej". „Proletarjat — czytał — jest idealnym posiadaczem wszystkiego co się znajduje na niebie i ziemi i w duszach ludzkich. Każda myśl ludzka stanowi zbiorową własność narodu narówni z ziemią, maszynami i kobietami. Z tej zasady wychodząc, produkcja literacka musi być skolektywizowana i podlegać kontroli specjalnych komisarzy ludowych.

Zdarzyć się może, iż już w swem poczęciu myśl ta będzie obarczona grzechem burżuazyjnych przesądów, dlatego koniecznem jest, aby literaci meldowali o każdym pomyśle zanim przystąpią do pracy. Do piero po uzyskaniu aprobaty na „obróbkę literacką" — autor ma prawo przystąpić do dalszego rozwinięcia swego pomysłu. Najdalej jednak w ciągu 7 dni od chwili za meldowania musi złożyć raport przed komisją rządową z przebiegu pracy i Komisji przysługuje prawo wprowadzenia do utworu zmian, odpowiadających potrzebom proletarjackiej polityki.

Komisja może też, według swego uznania, wyznaczyć stałego do radcę literatowi, który jest szczególnie oporny w myśleniu kategorjami rewolucyjnemi.

Przekroczenie powyższych zasad pociąga za sobą kary więzienia a na szczególnie opornych karę śmierci, której podlega każdy zdrajca stanu".

Może sądzicie, że całą tę nieprawdopodobną historję wymyśliłem dla żartu? Niestety — jest to fakt z życia Rosji sowieckiej.

Jotesko

ZE ŚWIATA

Jak pracuje Edison?

FANATYK PRACY. — NIE LUBI SPORTÓW. — NIE UZNAJE LEKARSTW

Genjalny wynalazca, mimo swych 83-ch lat, nie pozwala sobie spocząć na laurach. Praca należy jego największą jego pasją. Pod tym względem Edison jest o zwdziwym fenomenem. Praca jest dla niego radosną rozrywką, ale praca ta ze wykonana, przeprowadzona od początku do końca z jednakim zapałem i starannością. O takiej pracy twierdzi Edison, że daje mu więcej korzyści, niż miesięczny odpoczynek nad morzem. Rozwiązywanie coraz to nowych zagadnień technicznych pochłania go całkowicie.

Wówczas dosłownie całe dni spędza w swem laboratorjum, nie zaprzątając ani na chwilę uwagi czemkolwiek, co nie pozostaje w ścisłym związku z wykonywaną pracą, od której nie odrywa się nawet dla spożycia obiadu, a nieraz pozostaje w swem laboratorjum przez dwie, trzy noce z rzędu. Dzięki niezwykłej sile woli Edison potrafi o każdej porze zasnąć i po 15 — 20 minutach obudzić się i pracować w dalszym ciągu, za to po ukończeniu pracy potrafi „odsypiać się" po 12 — 18 godzin.

Zwykle jednak sypia Edison po 6 godzin na dobę, wstając o 7-ej rano. Do 9-ej, po zjedzeniu skromnego posiłku porannego, rozmawia z żoną i czyta pisma. Punktualnie o 9-ej Edison jest już przy pracy. Po obiedzie, o ile nie jest w toku jakiejś ważnej pracy, sypia pół godziny. Sportu Edison nie lubi, ani nie uznaje też żadnych lekarstw. Normalny sen i umiarkowane pożywienie są, jego zdaniem, najlepszemi środkami walki z chorobami.

Ludzie zbyt wiele jedzą i zadługo śpią i tem psują sobie zdrowie. Edison tego unika i temu zawdzięcza, swą niezwykłą w tym wieku tężyznę fizyczną i duchową. Nie bez wpływu jest tu jednak dziedziczność, ponieważ dziad i pradziad Edisona byli obdarzeni taką samą tężyzną i dożyli do stu lat. Można więc przypuszczać, że i Edison jeszcze długo pożyje, wzbogacając ludzkość dorobkiem swego genjalnego umysłu.

Dawna rodzina carska

Książęta w roli kupców, antykwarjuszów i dziennikarzy.

Po rewolucji bolszewickiej członkowie rodziny carskiej oraz cała prawie arystokracja rosyjska rozpierzchli się po całym świecie. Stosunkowo znaczna część osiadła w Londynie.

Wielka księżna Ksenja Aleksandrówna, siostra ostatniego cara, a kuzynka króla Jerzego V-go, mieszka wraz ze swym synem księciem Wasylem, w pałacu Windserskim i należy do najbliższego otoczenia angielskiej rodziny królewskiej. Książę Jerzy, syn wielkiego księcia Konstantego prowadzi w dzielnicy West - End wielki magazyn mebli stylowych. Wujcara, syn wielkiego księcia Michała, hrabia Michał Torby jest znanym i popularnym w kołach artystycznych Londynu malarzem. Książę Włodzimierz Golicyn ma przy Berkeley Street wielki antykwarjat, sąsiadujący z wielkim zakładem konfekcyjnym księcia Trubeckiego. Książę Mirskij jest wpływowym krytykiem literackim. Księżna Marja Golicyn prowadzi wielki magazyn modniarski. Córka ministra ceremonji na dworze carskim księżna Leven wyszła zamąż za lordamajora Londynu. W jej ślady poszło wiele arystokratek rosyjskich, zamieniając swe dawne książęce i hrabiowskie nazwiska na równie a częściej o wiele mniej dostojne nazwiska angielskie.

Nagół jednak nad Tamizą dawna arystokracja rosyjska znalazła bardzo życzliwe przyjęcie, które w znacznej mierze podyktowane zostało stanowiskiem spokrewnionego z rodziną carską angielskiego dworu królewskiego.

Najstarsza wieś żydowska

Do dziś zachowała zwyczaj średniowiecznego ghetta.

W pobliżu austrjackiego miasta Eisenstadt leży maleńka wioska, Unterberg, posiadająca wyłącznie żydowską ludność, która do dziś zachowała zwyczaje średniowiecznego ghetta. Pod tym względem Unterberg jest prawdziwem muzeum. Z dwu stron wioski znajdują się bramy wjazdowe, które od piątkowego wieczoru do niedzieli są zamykane, aby nikt obcy nie zakłócił świątecznego wypoczynku i modlitwy, wiernych. Ludność wsi święcie przestrzega prastarych zwyczajów i pędzi życie zgodnie z nakazami religji. We wsi tej jest aż kilka synagog, a przed każdem nabożeństwem sługa synagogalny obchodzi domy wiernych, wzywa ne modłitwę. A po nocach jak przed wielu laty — Unterberg istnieje od 1670 roku — obchodzi ulice wioski stróż nocny ze średniowieczną halabardą w ręku. Całe życie tej niezwykłej wioski płynie od wieków niezmienionym trybem tak samo spokojnie dziś jak za życia pradziadka Heinego, który na tutejszym cmentarzu pochowany został, jak również jeden z przodków Haydna.

MNIEJ UDARÓW

Skutki uświadomienia.

Dane statystyczne wykazują, że w latach ubiegłych w tych samych warunkach temperatury i nasilenia świa tła słonecznego o wiele częściej zdarzały się wypadki udarów słonecznych niż podczas tegorocznych upałów. Zawdzięczamy to wyższemu uświadomieniu ogółu ludności, która zrozumiała, że i słońce może stać się czynnikiem niebezpiecznym, że zatem i w używaniu słońca należy zachować pewne ostrożności. Zwłaszcza osoby cierpiące na płuca lub zachorzenie przewodu pokarmowego, osoby chore na serce lub anemiczne nie powinny się poddawać **bezpośredniemu działaniu promieni słonecznych.**

OSTATNIA NOWOŚĆ!

Dopieroco wyszła nakładem „Domu Prasy Katolickiej" piękna i zajmująca powieść historyczna znanej i cenionej autorki Marji Czeskiej-Mączyńskiej pod tytułem

RYCERZ CHRYSTUSOWY

na tle życia św. Wojciecha

Cena: 4.25 zł. z przesyłką 4.50 zł. Zamawiać: „Dom Prasy Katolickiej" lub Księgarnia „Przeglądu Katolickiego", Warszawa, Krakowskie Przedm. 71.

Polskie Linje Lotnicze „LOT"

Rozkład lotów

Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.

Samoloty kursują codziennie z wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK		Godzina	
	15.40 17.50	o. Warszawa p. Gdańsk	p. o.	8.00 6.00	
	8.30 11.00	o. Warszawa p. Lwów	p. o.	15.20 12.50	
	13.00 15.00	o. Warszawa p. Katowice	p. o.	12.30 10.30	
	16.15 18.15	o. Katowice p. Poznań	p. o.	1 .10 8.00	
	16.15 15.15	o. Warszawa p. Bydgoszcz	p o.	10.00 8.00	
	** 15.30 17.10 17.30 18.30	o. Katowice p. Brno o. Brno p. Wiedeń	p. o. p. p.	** 10.00 8.20 8.00 7.00	
	* 15.30 18.00	o. Katowice p. Wiedeń	p. o.	* 10.00 7.30	
10.45 11.30	15.40 16.25	o. Katowice p. Kraków	p. o.	10.00 9.15	15.00 14.15
*** 12.30 14.00 14.30 17.10 17.30 18.50	* 11.30 13.00 13.30 16.10 16.30 17.50	o. Lwów p. Cernaŭti o. Cernaŭti p. Galati o. Galati p. Bucuresti	p. o. o. o. p. o.	** 12.20 10.50 10.20 7.40 7.20 6.00	*** 13.20 11.50 11.20 8.40 8.20 7.00

Objaśnienia znaków:

- * Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.
- ** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.
- *** czas wschodnio-europejski
- o. odlot
- p. przylot

Uwagi:

1) Połączenia w jednym dniu:

Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernaŭti — Galati — Bucuresti lub z powrotem

Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.

Warszawa—Katowice—(Brno) — Wiedeń lub z powrotem.

Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.

Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

Były ochotnik armji polskiej, żonaty, lat 29, posiadający praktykę elektrotechniczną prosi o łaskawe zaofiarowanie jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia uprzejmie proszę kierować: Warszawa, ul. Solec 46 m. 16.

Tajemnica Spowiedzi

pod tym tytułem wyszedł nowy nakład przepięknej powieści, napisanej przez Ks. JÓZEFA SPILLMANNA T. J.

O poczytności tej powieści świadczy fakt, że ostatnie wydanie — — wyczerpało się w przeciągu jednego roku. — —

Zamawiać DOM PRASY KATOLICKIEJ lub KSIĘGARNIA PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE W KSIĘGARNIACH.

Cena 3.— z przesyłką 3,50.

Gdzie można najtaniej kupić?

UNIWERSYTET LUBELSKI

WAŻNA PLACÓWKA KULTURALNA

(Korespondencja własna).

Z końcem roku szkolnego opuszcza mury szkół średnich rzesza młodych ludzi zaopatrzonych w świadectwa dojrzałości. Większość z nich oczywiście zapisze się na wyższe studja. W związku z tem powstaje u wielu pytanie, w którem z miast uniwersyteckich studjować. Znaczna część młodzieży kieruje się do Warszawy, zapominając o panującej tam drożyźnie mieszkań i kosztach utrzymania.

To też na czasie będzie przypomnieć młodzieży z Wołynia, Polesia, Radomskiego, Sandomierskiego, Kieleckiego i Lubelszczyzny o uniwersytecie Lubelskim, który promieniuje na te okręgi jako centrum kultury.

Uniwersytet Lubelski jest podobnie jak wszystkie niemal Uniwersytety w Anglji i w Ameryce instytucją prywatną, utrzymującą się własnemi siłami, jednakże posiada prawa publiczności, dając swym studentom takie same jak uniwersytety państwowe uprawnienia w praktycznem życiu. Łoży na Uniwersytet rokrocznie znaczne sumy Episkopat polski, jak również całe społeczeństwo katolickie drogą wielkich zapisów i fundacyj. Jest to instytucja katolicka, przyjmująca w swe mury jedynie chrześcijan wszelkich wyznań.

Poza wydziałami, przeznaczonemi wyłącznie dla księży, posiada Uniwersytet Lubelski dwa wydziały, a mianowicie: całkowicie rozbudowany wydział prawa i wydział nauk humanistycznych. Uczą na nich niemal wyłącznie profesorowie świeccy, a studjuje młodzież świecka obojga płci. Studentów Uniwersytet Lubelski posiadał w roku zeszłym zgórą 600.

Wydział prawno - ekonomiczny rozpada się, podobnie jak na Uniwersytecie w Poznaniu, na dwie sekcje: prawną i nauk społeczno - ekonomicznych, podkreślając tem znaczenie zagadnień społeczno - gospodarczych. W r. przyszłym projektowana jest jego reorganizacja i rozszerzenie przez wprowadzenie większej ilości specjalnych wykładów z administracji, bankowości, spółdzielczości i t. d.

Wydział nauk humanistycznych posiada szereg grup studjów, a więc: filozoficzną, filozofji klasycznej, polonistyczną, historyczną, romanistyczną, pedagogiczną, germanistyczną i historji sztuki, a oprócz tego istnieje przy nim instytut pedagogiczny.

Oba wydziały przez 12 lat istnienia wykształciły już spory zastęp ludzi.

Studja naukowe są ułatwione dzięki bibljotece uniwersyteckiej, liczącej już zgórą 100 tysięcy tomów, bilj. publ. im. Łopacińskiego i starym a bogatym archiwom w które Lublin obfituje. Kontakt z profesorami jest łatwy dzięki mniejszej ilości studentów, niż na innych często przepełnionych uniwersytetach.

Warunki utrzymania są dobre, lepsze jak w wielkich miastach, a życie studenckie towarzyskie, kulturalne i sportowe, żywe i barwne.

G. L.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE.

Dziesięciolecie Harcerstwa. — Z okazji dziesięciolecia Harcerstwa śląskiego odbędzie się na Buczu, poczta Skoczów, pow. Cieszyn, dwutygodniowy zlot chorągwi od 1/VII do 15/VII r. b. z udziałem harcerzy Śląska Opolskiego i Cieszyńskiego.

Na czas od 1/VII do 6/VII r. b. przypada również konferencja starszyzny harcerskiej z całej Polski i Zjazd Hufcowych. Zjazd i konferencja odbędą się w obozie na Buczu. Życie obozowe i udział zlotu chorągwi śląskiej będą ich istotną części i podstawą.

Konflikt z Sejmem. — Na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu śląskiego w dniu 20 czerwca przed punktem, zawierającym budżet na rok 1930/31 złożył w imieniu wojewody śląskiego dr. Kostka i naczelnik wydziału skarbowego p. Kankofer następujące oświadczenie:

„Wobec konieczności porozumienia się z rządem, w związku z deklaracjami klubów poselskich, złożonemi na poniedziałkowem posiedzeniu sejmu, przedstawiciele wojewody śląskiego nie będą narazie brali udziału w posiedzeniach komisji budżetowej“.

Przewodniczący komisji budżetowej poseł Korfanty oświadczył, że nie przyjmuje deklaracji przedstawicieli wojewody, poczem przedstawiciele wojewody opuścili komisję.

Wkrótce potem zjawił się u p. wojewody dyrektor biura sejmu śląskiego Pampuch, który w imieniu komisji prosił p. wojewodę o przybycie na posiedzenie komisji. P. wojewoda, powołując się na treść złożonej przez swych przedstawicieli deklaracji oświadczył, że do czasu porozumienia się z rządem nie może zająć inneg stanowiska.

WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ.

Przybycie lagata papieskiego. — Przybył tu, celem wzięcia udziału w pierwszym Krajowym Kongresie Eucharystycznym, jako legat Ojca św. J. E. Ks. Nuncjusz papieski w Warszawie msgr. Marmaggi.

Przybyłego legata Ojca św. powitał Ks. Prymas, który następnie przedstawił Dostojnemu Gościowi zebranych dostojników duchownych i świeckich. Po przejściu Ks. legata przed frontem kompanji honorowej wśród nieustannych okrzyków publiczności „Niech żyje!“ udał się on do pałacu Ks. Prymasa, gdzie zamieszka na czas swego pobytu w Poznaniu.

Na rozpoczynający się kongres przybyło już około 40-tu księży arcybiskupów i biskupów, oraz bardzo liczny zastęp duchowieństwa z całej Polski.

WOJ. WILEŃSKIE

Wilno

Zgon prof. Trzebińskiego. — W dniu 25 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł profesor zwyczajny historji i filozofji medycyny Uniwersytetu Stefana Batorego ś. p. Stanisław Trzebiński.

W. M. GDAŃSK

GDYNIA.

Doskonały .sezon. — Wczoraj w południe temperatura wody w morzu przy plaży wynosiła ponad 20 st. C. przy 24 st. w powietrzu. Jest to najwyższa temperatura, w tym roku jeszcze nie notowana.

WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

STANISŁAWÓW.

Skazanie komunisty. — Dnia 25 b. m. w tut. sądzie okręgowym odbyła się rozprawa główna przed sądem przysięgłych przeciw Blumensteinowi, ze Stanisławowa o zbrodnię zdrady głównej, popełnioną rzez rozrzucanie ulotek o treści komunistycznej i antypańskiej w dniu 8 marca r. bieżącego.

Zgodnie z oskarżeniem został on 9 głosami uznany winnym i skazany na 1½ roku ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

WOJ. BIAŁOSTOCKIE.

BIAŁYSTOK.

Powrót z soboru. — W poniedziałek wrócili z kongresu duchowieństwa prawosławnego, który odbywał się na górze Athos, przedstawiciele cerkwi prawosławnej w Polsce w osobach metropolity Dionizego i arcybiskupa grodzieńskiego ks. Aleksego. W kongresie, który odbył się pod przewodnictwem i na zaproszenie patrjarchy Konstantynopolitańskiego wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa 16 państw, a w tem przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego, przebywającego na emigracji.

Nie przybyli tylko przedstawiciele duchowieństwa Z. S. R. R., którzy nadeslali depesze.

Tematem obrad kongresu oprócz spraw dotyczących wewnętrznego życia cerkwi, była sprawa zwołania wszechświatowego soboru cerkwi prawosławnej i ustalenia, gdzie sobór ten miałby się odbyć.

Wszechświatowy sobór serkwi wschodniej będzie pierwszym soborem powszechnym obrządku wschodniego od czasu soboru, na którym nastąpił rozłam kościołów na wschodni i rzymsko - katolicki.

WOJ. WARSZAWSKIE

WŁOCŁAWEK.

Zlot jubileuszowy. — Aby należycie uczcić dziesięciolecie powstania Centrali Stow. Mł. Polsk., odbędzie się we Włocławku w dniach 5 i 6 lipca r. b. Wielki Zlot Jubileuszowy członków i członkiń wszystkich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji włocławskiej, położonych na terenie 10 powiatów w województwie warszawskiem i łódzkiem.

Spodziewany jest przyjazd około 5.000 młodzieży. Protektorat nad Zlotem łaskawie objął J. E. Ks. biskup Karol Radoński.

WOJ. KIELECKIE.

CZĘSTOCHOWA.

Wybory w Kłobucku. — Wynik wyborów do rady miejskiej w Kłobucku przedstawia się następująco: Lista Nr. 1 (małorolnych rzemieślników) zyskała 5 mandatów, lista Nr. 2 (rolników) 1 mandat, lista Nr. 3 (bez nazwy) 1 mandat, lista Nr. 4 (obywateli m. Kłobucka) 1 mandat, lista Nr. 6 (PPS) 2 mandaty, lista Nr. 7 (starej rady zjednoczenia chrz. narod.) 7 mandatów, lista Nr. 8 (lewicy żydowskiej) 1 mandat, lista Nr. 12 (gminy żydowskiej) 4 mandaty i lista Nr. 13 (BB) 2 mandaty. Przy wielkiem rozproszeniu list polskich, widać jednak siły narodowe w mieście. Na 24 mandaty żydowskie jest tylko 5 i 2 socjalistyczne.

Wyniki wyborów — niedawne w Krzepicach i obecnie w Kłobucku — pozwalają dobrze myśleć o sprawach narodowych w powiecie częstochowskim.

RADY STAREGO LEKARZA

DJETA PRZY RAKU

Żołądek człowieka posiada swą własną roślinność w postaci rozmaitego rodzaju bakterji oraz grzybków. Posiadają one ważne znaczenie przy funkcjach trawienia, gdyż przyspieszają je i wspomagają.

Ciekawe obserwacje poczynił prof. dr. Freud w wiedeńskim szpitalu o stosunku i zachowaniu się owych bakterji żołądkowych u chorych na raka. Po wieloletnich doświadczeniach stwierdził, on, że u chorych na raka bakterje żołądkowe wytwarzają substancję, która wzmacnia komórki raka i czyni je odpornemi na chemiczne ataki krwi, które mogłyby rakowe nowotwory zniszczyć. Dzięki temu rak uzyskuje wewnątrz organizmu ludzkiego potężnego sprzymierzeńca, który go ochrania w walce zdrowego organizmu z niepożądanym intruzem.

Natomiast bakterje i grzybki w zdrowym żołądku nie wytwarzają wyżej wspomnianych substancyj i mają możność rozpuszczania komórek raka.

Zachodzi więc pytanie dlaczego owa roślinność żołądka zmienia u chorych na raka swe własności i staje się szkodliwą dla organizmu?

Długie i żmudne badania wykazały, że zależy to od podłoża chemicznego żołądka. Doświadczenia wykazały, że na podłożu bogatem w białko a ubogiem w kwasy bakterje żołądkowe pozostają niezmienione, zachowując swe ochronne własności wobec raka. Natomiast jeżeli podłoże to jest ubogie w białko, a bogate w kwasy, sprzyja ono powyżej opisanej zmianie funkcji bakterji żołądkowych, korzystnej dla raka.

Po ustaleniu tego łatwo już było ustalić przyczyny zmian funkcji roślinności żołądka i wynaleźć środki zaradcze. Dzięki temu zestawiono odpowiednią kurację, polegającą na dezynfekcji żołądka, usunięciu tłuszczów i zaopatrzeniu w ciałka bogate w białko i węglowodany. W ten sposób odkryto nowe drogi w walce z rakiem. Polegają one na zastosowaniu specjalnej djety u chorych. Zabieg ten jest jeszcze nieco skomplikowany, wskutek czego trudno zastosować go przy kuracji domowej. Natomiast przy leczeniu szpitalnem zastosowanie tej metody znajdzie prawdopodobnie już niedługo szerokie pole.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW.

Konkurs muzyczny. — Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne we Lwowie ogłasza konkurs na utwór solowy z towarzyszeniem fortepjanu, oraz na utwór chóralny a capella (chór męski, żeński lub mieszany).

Tekst pieśni ma być zaczerpnięty ze zbiorów poezji wydanych przez „Bibljotekę Medycką“ (utwory: Beaty Obertyńskiej, Maryli Wolskiej, J. G. H. Pawlikowskiego i Michała Pawlikowskiego).

Nagrody: I — 300 zł.; II — 200 zł.; III — 100 zł.

Termin nadsyłania utworów upływa z ostatnim dniem października 1930 r.

Utwory przeznaczone na konkurs winny być zaopatrzone godłem autora, zaś nazwisko i adres autora należy dołączyć w osobnej, zamkniętej kopercie, zaopatrzonej tem samem godłem. — Utwory nagrodzone stają się własnością Kasyna i Koła Lit. - Art. — Kompozycje przeznaczone na konkurs nadsyłać pod adresem: Kasyno i Koło Literacko - Artystyczne, Lwów, ul. Akademicka 13. — Na kopercie zawierającej utwór konkursowy umieścić dopisek: Konkursowy utwór muzyczny.

Klęska pożarów. — W ostatnich dwóch dniach zanotowano w powiecie lwowskim trzy wielkie pożary: w gminie Porzecze Zadwórne, pow. Rudki spłonęło 12 gospodarstw, ogółem 35 budynków, szkody wynoszą 50 tys. zł. Pożar spowodował nieletni chłopak Następnie w gminie Przędzielnicy pow. Dobromil pożar zniszczył 12 gospodarstw. Straty wynoszą około 60 tys. zł. Wreszcie w gminie Roszków, pow. Lwów ogień zniszczył 8 zabudowań na sumę 25 tys. zł. W dwóch ostatnich wypadkach przyczyny narazie nie ustalono.

Wiec aktorów. — Odbył się tu wiec aktorów, niezaangażowanych przez nową dyrekcję teatru, na który przybyło również wielu przedstawicieli społeczeństwa, interesujących się teatrem.

Honorowy przewodniczący wiecu senator Rolle poddał krytyce stanowisko gminy w sprawie pertraktacyj z nowymi dzierżawcami teatru. Mówca rzucił projekt utworzenia dla bezrobotnych aktorów nowego warsztatu pracy w formie teatru popularnego

Po przedstawieniu sytuacji przez przedstawiciela niezaangażowanych aktorów uchwalono rezolucje, apelujące do gminy o zmianę kontraktu z dzierżawcami w punkcie, dotyczącym angażowania personelu artystycznego oraz w sprawie utworzenia teatru popularnego.

WOJ. LUBELSKIE

LUBLIN.

Sprawa pomnika Jana Kochanowskiego. — Na wzniesienie w Lublinie pomnika Jana Kochanowskiego składki wpływają ospale: jedynie młodzież świeci tu przykładem. Imprezy, organizowane na ten cel, nie mają wielkiej frekwencji publiczności, choć bilety wejścia są niskie (od 50 gr.). Pomimo to, komitet budowy pomnika czyni wysiłki, aby powzięta myśl zrealizować. Ostatecznie postanowiono, że prowizoryczny pomnik stanie na przyjazd P. Prezydenta Rzplitej do Lublina, a ostatecznie będzie wykończony w lecie roku przyszłego. Komitet żywi nadzieję, że społeczeństwo lubelskie ocknie się nareszcie i dopomoże materjalnie do godnego uczczenia poety z Czarnolasu.

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 26 b. m.

Dziś o godz. 10-ej temperatura +22.6° Cels., wilgotność 73 proc., stan nieba: chmurno.

Rozkład ciśnienia w Europie: Cała Europa leży w obszarze płytkich, niskich ciśnień; wyże znajdują się dopiero na dalekiej północy (ocean Lodowaty) oraz nad Afryką i Azją Mniejszą. Szereg drobnych depresyj ciągnie się przez Islandję, Bałtyk północny, Finlandję i Rosję północną oraz przez Francję i Niemcy zachodnie.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na wschodzie i w środku kraju dość pogodnie i ciepło, na zachodzie częściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, nieco chłodniej. Słabe wiatry miejscowe.

Co słychać w Warszawie?

Bolączki Warszawy.

MĘCZENNICY LATA

Policjanci warszawscy otrzymali wczoraj czapki o białych wierzchach, jako że zawsze lżej i milej w czasie upałów coś jasnego na sobie mieć, niż zimowy przepisowy ciemny strój.

Wprawdzie — niewielka ulga w tej bieli dla dzielnych policjantów, bo biały płócienny wierzch jest jedynie pokrowcem dla granatowego sukna czapki, ale w każdym razie — samo ukazanie się białych czapek na ulicach uczyniło pewien wyłom w zasadzie o „przepisowem umundurowaniu". Zasada to mocno niehumanitarna i niehygieniczna; tych, którzy wyrokowali kiedyś o ciemnej barwie mundurów na lato — należałoby w sukno „przepisowe" oblec i kazać pełnić służbę w tramwaju, na kolei, na ulicy w czasie takich upałów, jakie ostatnio mamy.

W istocie, każdego, kto obserwuje życie naszej ulicy, kto widzi pracę posterunkowego, zapiętego w granatowy, palący sukienny mundur, kto spostrzega ociekającego potem konduktora tramwajów, któremu również nie wolno rozpiąć sztywnego sukiennego kołnierza — tego musi uderzyć brak dbałości ze strony urzędowej „góry" o zdrowe warunki pracy dla urzędowego „dołu".

Niemal we wszystkich państwach zachodu dla pracowników służby publicznej, a więc policji, konduktorów tramwajowych, kolejarzy i t. p. istnieją dwa rodzaje i dwa typy mundurów — zimowe i letnie. Te ostatnie różnią się od pierwszych zarówno barwą, jak i rodzajem materjału, niekiedy i krojem. Mundur letni jest z jasnego płótna, wygodny i przestronny; nie koncentruje promieni słonecznych, nie parzy. Czapki — jasne.

Nie sądźcie, że jasne umundurowanie letnie jest przywilejem wyłącznie cieplejszych krajów. W takim np. Sztokholmie, a więc znacznie dalej na północ, niż Warszawa, konduktorzy tramwajów noszą latem białe spodnie.

Wyobraźmy sobie — coś podobnego w Warszawie! Krzyk, wydziwianie, krytyka, a wszystko dlatego, że nie mamy jeszcze dobrze wpojonego pojęcia o kulturze stroju tak jak ciągle jeszcze grzeszymy brakiem elementarnych wiadomości o hygienie.

Nie domagamy się (narazie!) od Komendy Policji, czy Dyrekcji Tramwajów, by pracowników swoich poubierały w białe spodnie, ale domagać się musimy wprowadzenia specjalnego stroju na lato, takiego, któryby odpowiadał letniej atmosferze naszych miast.

Wraz z nastaniem ciepłych dni pracownicy służby publicznej powinni otrzymać jasny, płócienny, przewiewny letni mundur.

Płótna mamy w Polsce poddostatkiem. Bezrobotnych krawców — również. Pieniądze na ten cel znaleźć się muszą, bowiem nie wolno, dla oszczędności, narażać ludzi na porażenie słoneczne. Zresztą — czy Ministerstwo Pracy nic nie ma w tej sprawie do powiedzenia?

Per — Pan.

Zapisy

na półkolonje letnie

W roku bieżącym Rada Szkolna m. st. Warszawy urządza dla niezamożnej dziatwy półkolonje letnie w następujących punktach:

1. Park im. Króla Jana Sobieskiego (Powiśle) 2. Park Henryków (Mokotów - Wierzbno) 3. Praga (Ogród Zoologiczny) 4. na Siekierkach.

Dzieci na półkolonjach będą przebywały od godziny 9-ej rano do 6-je popoł. bez przerwy, otrzymując 3 razy pożywienie.

Utrzymanie dziecka na półkolonjach wyniesie 9 zł. tygodniowo, z czego Rada Szkolna pokryje zł. 6, rodzice zaś będą opłacać resztę t. j. zł. 3 tygodniowo.

Zapisy na półkolonje będą się odbywały w dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 i 2 lipca od godz. 9-ej rano w następujących punktach:

1. dla Powiśla i parku Sobieskiego. 2. dla Mokotowa i części śródmieścia w parku Henryków, 3. dla Pragi, Grochowa, Targówka, Pelcowizny i Bródna — w szkołach: przy ul. Wileńskiej 31, Szerokiej 17, Otwockiej 3, 4. dla Siekierek — w szkole na Siekierkach.

Dzieci z Woli i okolic będą dowożone bezpłatnie tramwajami do parku Henryków w Wierzbnie. Dla tych dzieci zapisy odbędą się w szkołach przy ul. Bema 76, Karolkowej 64, Chłodnej 11.

Wypadki

SAMOBÓJSTWO Z BRAKU PRACY. 57-letnia Zofja - Antonina Daniełowiczówna, zamieszkująca wraz z bratem Władysławem, urzędnikiem „Rektyfikacji Warszawskiej" — w spółdzielni mieszkaniowej „Zdobycz Robotnicza" na polach bielańskich, dn. 23 b. m. wyszła z domu i więcej nie wróciła. Dopiero wczoraj rano jeden z przechodniów natknął się z Zagajniku pod „Zdobyczą Robotniczą" na leżącą martwą kobietę. W prawej ręce trzymała ona butelkę półlitrową po spirytusie denaturowym, w lewej zaś papier. Śmierć nastąpiła przed kilkunastu godzinami. Zawiadomiony brat zaginionej poznał w denatce siostrę swą. Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że Danielewiczówna, po zredukowaniu w państwowym urzędzie pracowała przez 3 i pół lata — jako kasjerka w perfumerji i składzie materjałów aptecznych Bronisława Czempińskiego (Mokotowska 61) — Do 1 listopada r. ub, z powodu kryzysu finansowego, Danielewiczówna znowu została zredukowana i do ostatniej chwili była bez pracy, pozostając na opiece brata swego. Przyzwyczajona od młodości do samodzielnej pracy, D. nie mogła dłużej cierpieć i być ciężarem brata. Z tego powodu, gdy wszelkie starania i zabiegi o otrzymanie nowej posady zawiodły, wtedy zrozpaczona i przygnębiona Danielewiczówna postanowiła popełnić samobójstwo, co też i uczyniła.

PRZERWY W RUCHU TRAMWAJOWYM. Na moście Kierbedzia przewrócił się wóz naładowany sianem jadący w stronę Warszawy. Z tego powodu przerwa w ruchu tramwajowym i wogóle zatarasowanie ruchu kołowego na moście trwało 20 minut.

— Na rogu pl. Krasińskich i Nowiniarskiej pękło koło, przy platformie naładowanej towarami. Na miejsce przybyło pogotowie tramwajowe, które uszkodzony wóz usunęło na bok. Przez okres ten, t. j. przez 30 min. wszystkie tramwaje jadące na tej linji kierowane były drogą okrężną t. j. przez pl. Teatralny.

Apel

do kierowców - lingwistów

W związku z wyznaczonem otwarciem 29 b. m. w Warszawie międzynarodowego kongresu komunikacyjnego i spodziewanym przybyciem większej liczby (około 400) gości z zagranicy wzywa się wszystkich kierowców dorożek samochodowych, władających językami, aby zaopatrzyli się w związku właścicieli dorożek samochodowych w chorągiewki o odpowiednich barwach narodowych.

Kierowcy ci będą mieli pierwszeństwo w kolejce przed dworcami kolejowemi i na postojach przed hotelami.

Pożądane jest również jaknajliczniejsze stawiennictwo omawianych kierowców na dworcu Głównym w dniach 27 i 28 b. m. przed nadejściem właściwych pociągów dalekobieżnych.

Ze sportu

Dziewiąty międzynarodowy raid automobilklubu Polski

W czwartym dniu 9-go międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski odbył się etap Lwów — Przemyśl — Tarnów — Kraków 386 klm. Na 142 - im kilometrze od Lwowa odbyła się na bardzo trudnej trasie pod Tyrawą Wołoską górska próba szybkości Dystans wyścigu górskiego wynosił 3 klm.

Według prowizorycznych obliczeń w kategorji wozów popularnych najlepszy czas uzyskał Ford Nr. 1 p. Piotrowski — 4 min. 12 sek. W kategorji wozów turystycznych zwyciężył Fiat Nr. 12 p. Rahnenfelda w czasie 3 min. 51 sek, wreszcie wśród wozów luksusowych najlepszy czas i pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej wyścigów uzyskał Austro Daymler Nr 24 p. Liefelda — 3 min. 24. 5 sek. co daje przeciętną szybkość około 52 klm. na godzinę. Dalsze miejsca w tej grupie zajęli: 2) Austro Daymker Nr. 24 Adama hr. Potockiego w czasie 3 m. 26 sek., 3) Delage Nr. 20 p. Zochowskiego)3 m. 31 sek). 4) Voisin Nr. 22 Maurycego hr. Potockiego (3 m. 34. sek).

W czasie wyścigów maszyny Nr. 14 Fiat Rulli'ego zarzuciła niebezpiecznie i złamała 2 słupki przydrożne staczając się do rowu. Wóz nie doznał jednak poważniejszych uszkodzeń, a obsada wyszła bez szwanku.

Do godz. 19.30 przybyło do parku w Krakowie 16 wozów. Z trasy nadeszły wiadomości o zepsuciu maszyny i definitywnem wycofaniu się Citroena Nr. 6 p. Cybulskiego.

• •

W 4-tym etapie (Lwów - Kraków) XX-go Międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski oraz po uwzględnieniu wyników górskiej próby szybkości pod Tyrawą Wołoską klasyfikacja maszyn przedstawia się następująco: 1. Ford Nr. 1 p. Piotrowskiego 38 pkt. dodatnich; 2. Fard Nr. 2 p. Kureca 36½ pkt. dodat. 3. Citroen Nr. 5 p. Drzerlińskiego 35½ pkt. dodat.

II. Kategorja wozów turystycznych: 1. Fiat Nr. 14 p. Rahnenfelda 33½ pkt. dodat. 2. Hudson Nr. 8 p. Hahna 23½ pkt. dodat. 3. Hudson Nr. 9 p. Rychtera 23½ pkt.

III. Kategorja wozów luksusowych: 1. Austro - Daimler Nr. 24 Adama hr. Potockiego 26½ pkt. dodat. 2. Austro - Daimler Nr. 23 p. Liefelda 26½ pkt. 3. Voisin Nr. 22 Maurycego hr. Potockiego 24½ pkt. dodat.

W klasyfikacji zespołowej prowadzi Hudson. w klasyfikacji klubowej Automobilklub Polski.

Radjo

Program Polskiego Radja na sobotę, dnia 28-go b. m.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58 i 19.58* na wszystkie stacje. W Warszawie: *13.10* komunikat meteorologiczny, *15.00* kom. gospodarczy.

WARSZAWA: *12.10.* Muzyka gramof. *15.50.* „Co można znaleźć nad polskiem morzem". *16.20.* Muzyka gramof. *17.10.* „Kącik artyst." *18.00—18.30.* Słuchow. dla dzieci. *18.30.* Rozmaitości. *18.50—19.30.* Święto pułku radjotelegraficznego. *19.30—19.45.* P. W. Frenkiel wygłosi feljeton p. t. „Mars i antena". *20.15.* Koncert popul. z Dol. Szwajc. *22.00.* Feljeton p. t. „Cuda oceanów w powieściach Conrada". *22.25.* „Ostatnia Fala". *23.00—24.00.* Muzyka tan.

KRAKÓW: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *15.50.* Odczyt z Warsz. *16.15.* „Lekcja ang." *16.40—17.30.* Koncert gramof. *17.35.* Odczyt p. t. „Leureat Lwowa S. Nikorowicz". *18.00—18.30.* Transm. z Warsz. *18.30.* „Przegląd polityki zagr." *18.50.* Transm. z Warszawy. *20.15.* Koncert z Warsz. *22.00.* Feljeton z Warsz. *23.00.* Muzyka tan.

POZNAŃ: *9.30—13.00.* Kongres Eucharystyczny. *13.05—14.00.* Koncert gramof. *16.00—18.00.* Kongres Eucharystyczny. *18.00.* Kurs ang. *18.20—18.45.* „Silva rerum". *18.45—19.00.* Nadprogr. *19.00—19.20.* „Żywe słowo". *19.20—19.50.* Interludjum muz. w wykon. chóru męsk. *20.00—20.15.* „Dookoła Poznania". *20.15—20.30.* „Ze świata kobiecego". *20.30—22.00.* Koncert z Warsz. *22.15—22.30.* Gawęda reporterska. *22.30—24.00.* Muzyka tan.

KATOWICE: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *16.20—17.25.* Koncert gramof. *17.25—18.00.* Skrzynka dla dzieci. *18.00.* Słuchow. dla dzieci. *18.30—18.50.* Intermezzo muz. *18.50.* Transmisja z Warsz. *19.35.* Rozmaitości. *20.00.* Odcinek powieściowy. *20.15—22.00.* Koncert z Warsz. *22.00—22.15.* Feljeton z Warsz. *22.25—23.30.* Koncert popul. *23.30—24.00.* Muz. lekka.

WILNO: *12.10—12.40.* Muzyka gramof. *15.50—16.15.* Odczyt morski. *16.20—17.00.* Muzyka gramof. *17.15—17.35.* „W świetle rampy". *17.35—18.00.* „Co nam daje panyriologja". *18.00—18.30.* Transm. z Warsz. *18.30—18.50.* „Feljeton wesoły". *18.50—19.35.* Transm. z Warsz. *20.00—21.00.* Transm. z Warsz. *21.00—22.00.* Koncert pieśni synagogalnych. *22.00—23.00* Feljeton i kom. z Warsz. *23.00—24.00.* Muzyka gramof.

LWÓW: *12.05—13.00.* Koncert gramof. *17.35.* Odczyt z Krakowa. *18.00.* Transm. z Warsz. *18.30.* Transm. z Krakowa. *18.50.* Transm. z Warsz. *20.15.* Koncert z Warsz. *22.00.* Feljeton i kom. z Warsz. *23.00—24.00.* Muzyka tan.

ŁÓDŹ: *11.58—24.00.* Transmisja z Warszawy.

ZAGRANICZNE: *16.30.. Leningrad.* Koncert muzyki polskiej. *19.30. Praga.* „Noc w Wenecji" — operetka Straussa. *20.00. Wiedeń.* „Opera Żebracza" — opera Johna Gay'a. *20.00. Frankfurt.* Edmund Eysler dyryguje własne utwory. *21.45. Paryż.* „Le voile du bonheur" — słuchow.

Kurs bibjotekarski

Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej wspólnie z sekcją społeczno - oświatową Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych organizuje dwutygodniowy kurs bibljotekarski dla nauczycielstwa i osób, pracujących w instytucjach społecznych, w terminie od 14 do 26 lipca 1930 roku.

Zapisy na kurs przyjmują: Biuro Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej (Krak. Przem. 7 m. 4) w godzinach od 9 do 14 i Biuro Stowarzyszenia Chrz. - Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie (Senatorska 19) w godzinach od 9 do 14 i od 17 do 21-ej.

Wiadomości kościelne

W piątek, w święto Serca Jezusowego, wyjdzie o godz. 6 wieczorem z kościoła Najśw. Marji Panny Łaskawej (O.O. Jezuitów) przy ul. Świętojańskiej na rynek Starego Miasta uroczysta procesja. Po modłach i kazaniu, związanych ideowo z dziękczynnym i błagalnym charakterem religijnych uczuć Polski i Warszawy, nastąpi akt poświęcenia narodu polskiego Sercu Jezusowemu złożony.

Przez trzy dni, poprzedzające procesję, t. j. w środę, czwartek, piątek, odbywa się w kościele O.O. Jezuitów 40--godzinne nabożeństwo i we czwartek suma z kazaniem o godz. 10; wieczorne nabożeństwo z kazaniem o godz 7-ej. W piątek odbędzie się suma z kazaniem o godz. 10 m. 45 o godz. zaś 6-ej nieszpory, w których udział wezmą tylko uczestnicy bezpośredniego orszaku procesji, a więc duchowieństwo świeckie i zakonne i delegaci każdego Związku.

Zarząd kościoła O.O. Jezuitów uprasza, aby związki, pragnące wziąć udział w piątkowej procesji Serca Jezusowego, zechciały zawiadomić o tem zakrystję tegoż kościoła. Termin do godz. 10 zrana w piątek.

Sodalicja Marjańska pań pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej i bł. Andrzeja Boboli zawiadamia, że punkt zborny na procesję Najśw. Serca Jezusowego naznaczony jest na Kanonji w piątek, o godz. 5-ej po poł. Członkinie proszone są o liczne przybycie, a wszystkie Sodalicje o współudział.

Zjazd

przedstawicieli nauki rolniczej

W dniu 24 b. m. pod przewodnictwem dyrektora departamentu rolnictwa p. Stefana Królikowskiego odbył się w Min. Rolnictwa zjazd przedstawicieli instytucyj rolniczo - doświadczalnych i nauki rolniczej, poświęcony sprawom organizacji doświadczalnictwa i niektórym zagadnieniom z zakresu metodyki badań. W wyniku obrad ustalono zasady, dotyczące organizacji władz zakładów doświadczalnych i niektórych wytycznych z zakresu metodyki doświadczalnej, obliczenia wyników współpracy z państwowemi instytucjami naukowemi, akademickiemi uczelniami rolniczemi, zakładami ochrony roślin oraz wzajemnej współpracy sąsiadujących zakładów z zakresu planów prac doświadczalnych. Dla ustalenia tematów doświadczeń, które należy przeprowadzić w najbliższym czasie utworzona została komisja z 11-tu osób, która rozpatrzy wnioski regionalnych komisyj doświadczalnych. Nadto omówione zostały na zjeździe sposoby uświadamiania szerokich sfer rolniczych o wynikach doświadczeń ich popularyzowaniu oraz rozważano szereg aktualnych spraw bieżących.

Zebrania i odczyty

Odczyt red. W. Grabowskiego.

W sobotę dnia 28 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przy ul. Tarchomińskiej 12 (na Pradze), red. Wacław Grabowski wygłosi odczyt p. t. „Kolonizujmy Kresy Wschodnie".

Wstęp wolny.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.